Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 57 — (728) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 26-go lutego 1947 r. | Rok V.

Dalsze szczegóły wykrycia spisku hitlerowskiego

80% spiskowcow pod kluczem?

LONDYN. 25. 2. Według uzupełniających doniesień wykryta w strefach anglosaskich w Niemczech szeroko rozgałęziona organizacja hitlerowska zmierzała do odwetu i zagłady Europy. Od pewnego czasu raporty oficjalne i półoficjalne przynosiły ostrzeżenia i wiadomości o istnieniu takiej organizacji, a dopiero w wyniku zorganizowanej w nocy z soboty na niedzielę akcji oddziałów amerykańskich i angielskich w sile tysiąca ludzi wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

W wyniku akcji ujęto m. in. ponad 100 wyższych oficerów SS, kierowników tej szeroko rozgałęzionej w całych Niemczech organizacji podziemnej. Zadaniem organizacji było odnowienie ustroju faszystowskiego w Niemczech, zorganizowanie armii i wydanie Europie wojny bakteriologicznej. M. in. ujęci zostali **Hans Georg Eldmann**, bakter. oficer b. „Oberkomand" generał major SS Ellerisch, fuehrer młodzieży hitlerowskiej, działającej w czasie okupacji na terenie Polski **Schimmel**, komendant 2 pułku pancernego SS płk. Kling i obergruppenfuehrer Kilkenning który organizował propagandę hitlerowską na terenie Holandii i Belgii. Z ujawnionych dotychczas wiadomości okazuje się że w przygotowaniach do odbudowy armii niemieckiej organizacja ta opierała się na hitlerowcach zwalnianych z obozów jeńców i z obozów dla internowanych. **Jednym z głównych celów organizacji było utworzenie rządu nazistowskiego i doprowadzenie Europy do trzeciej wojny.** Miano to osiągnąć za pomocą zagrożenia Europie wojną bakteriologiczną. **Organizacja planowała wymuszenie pod szantażem tej wojny bakteriologicznej oddania Niemcom Śląska i Prus Wschodnich, natychmiastowego zaprzestania eksportu węgla z Niemiec, wstrzymania socjalizacji przemysłu niemieckiego, oraz zaprzestania demontażu fabryk i urządzeń przemysłowych na cele odszkodowań.** Organizacja ta istniała w lecie ub. r. **Prasa brytyjska wyraża więc zdziwienie, że tak rozgałęziona organizacja mogła istnieć przez wiele miesięcy, mimo zapewnień brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych o postępach denazifikacji.**

BERLIN, 25. 2. W dalszym ciągu nadchodzących wiadomości o wykryciu organizacji hitlerowskiej w Niemczech, **komunikat brytyjski donosi, że wśród aresztowanych znajdują się m. in. generałowie SS Mueller i Brecklig,** którzy jeszcze przed trzema miesiącami przebywali w obozie internowanych oraz b. gauleiter Wuertembergii **Bauder.**

BERLIN. 25. 2. Jeden z oficerów wywiadu brytyjskiego oświadczył, iż około 80 procent spiskowców niemieckich zostało aresztowanych. **Podziemna organizacja hitlerowska powstała na jesieni roku 1945.** Podziemna organizacja hitlerowska nawiązała właśnie kontakty z niektórymi partiami politycznymi i innymi organizacjami w Niemczech.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej został aresztowany b. dowódca formacji SS w państwach nadbałtyckich **pułk. SS Walter Teich** oraz b. naczelnik tajnej policji niemieckiej w Lublinie **Bidelmeyer.** W domu jednego z aresztowanych znaleziono wielki skład broni.

Głosy prasy angielskiej

Bankructwo anglo-amerykańskiej polityki okupacyjnej

LONDYN, 25. 2. Podając wiadomość o wykryciu podziemnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech, pisma brytyjskie „News Chronicle" i „Times" zaznaczają, że organizacja ta miała na celu stworzenie centralnego rządu hitlerowskiego. Wykrycie istnienia tajnej organizacji w przededniu konferencji moskiewskiej ma specjalny posmak.

Podkreśla to również Daily Worker", który artykuł wstępny poświęca sprawie denazifikacji w zachodnich strefach okupacyjnych.

„W przededniu konferencji moskiewskiej brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne podały do wiadomości zdumionego świata, że narodowy socjalizm wciąż jeszcze stanowi potężną siłę polityczną w zachodnich strefach okupacyjnych. Jakże wyglądą żądanie konserwatystów brytyjskich, aby przerwać czym prędzej denazifikację w świetle ostatnich wypadków w Niemczech? **Konieczność aresztowania licznych hitlerowców wykazuje, iż władze okupacyjne nie umiały przeprowadzić denazifikacji. Podziemne organizacje hitlerowskie stanowią najpoważniejsze zagrożenie pokoju od czasu załamania się niemieckiej machiny wojennej dwa lata temu.** Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż aresztowani spiskowcy hitlerowscy zeznali, iż zamierzali poprowadzić narody Europy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Faszystowscy wrogowie ludzkości nawet po klęsce, trzymają się potwornych wytycznych zdyskredytowanych przez bieg historii w nadziei, iż uzyskają poparcie ciemnych sił.

Pismo podkreśla konieczność natychmiastowej akcji przeciwko hitlerowcom i niemieckim kartelom przemysłowym i nawołuje do radykalnej zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej".

Przed konferencją w Moskwie

PARYŻ 25. 2. Brytyjski minister spraw zagr. Bevin wyruszy w podróż do Moskwy w poniedziałek 3 marca. Podróż do Moskwy odbędzie minister Bevin koleją, a to z powodu nieprzezwyciężonych trudności w komunikacji morskiej na Bałtyku. Część delegacji brytyjskiej uda się do Moskwy drogą powietrzną. Ministrowi Bevinowi towarzyszyć będą w podróży jego doradcy Strange i Oven oraz 20 brytyjskich dziennikarzy, którzy pozostaną w Moskwie przez okres trwania konferencji.

Delegacja amerykańska na czele z sekretarzem Marshallem ma przybyć do Moskwy w dniu 7 marca a delegacja francuska na czele z min Bidault zapowiedziała swoje przybycie 8 marca. Jak powszechnie wiadomo, moskiewska konferencja Rady Czterech Ministrów rozpoczyna się w dniu 10 marca br.

Wyrok na japońskiego przestępcę wojennego

Londyn 25. 2. Agencja Reutera donosi z Hongkongu, że w poniedziałek dnia 24 bm. trybunał do spraw przestępstw wojennych skazał na karę śmierci b. dowódcę żandarmerii japońskiej płk. Noma Kennosuke, który dopuścił się wielu okrucieństw w stosunku do internowanych mieszkańców Hongkongu.

Chrześcijanie amerykańscy za współpracą z ZSRR

NOWY JORK, 25. 2. Przedstawiciele 10 wyznań chrześcijańskich i 5 organizacji religijnych ogłosili manifest, w którym oświadczają, iż ich zdaniem chrześcijanie powinni wytężyć swe wysiłki w kierunku rozbudowy stosunków amerykańsko - radzieckich. Ze stosunków tych — stwierdza manifest — należy wyeliminować obawę i nienawiść. **Dla prowadzenia akcji w tym kierunku postanowiono utworzyć w łonie Instytutu Amerykańsko-Rosyjskiego komitet kościołów który będzie propagował zbliżenie między obu krajami.** Na manifeście figurują między innymi podpisy **Charles Gilberta,** biskupa nowojorskiej diecezji episkopalnej i **John Motta,** przewodniczącego komitetu światowego YMCA. Instytut Amerykańsko-Rosyjski jest organizacja apolityczną, powstałą w Ameryce przed 22 laty.

Doniosły tydzień pracy Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 25. 2. Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła w poniedziałek jeden z najdonioślejszych tygodni swych prac. Na posiedzeniu poniedziałkowym Rada wznowiła odroczoną debatę w sprawie skargi brytyjskiej przeciwko Albanii w przedmiocie minowania cieśniny Korfu. We wtorek podjęta zostanie końcowa dyskusja nad sprawozdaniem komisji energii atomowej. We środę Rada omówi propozycje amerykańskie w sprawie przejęcia wysp na Pacyfiku, znajdujących się dawniej pod mandatem japońskim.

NOWY JORK, 25. 2. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrywała skargę Wielkiej Brytanii przeciwko Albanii, delegat Australii Apul Hasluck zaproponował wybranie komisji złożonej z trzech osób. Komisja ta ma opracować sprawozdanie do dnia 3 marca br. Nad wnioskiem przedstawiciela Australii rozwinęła się dyskusja.

Wielkość floty handlowej Wielkiej Brytanii

LONDYN 25. 2. Wielka Brytania, która przed wojna posiadała największą na świecie flotę handlową, w chwili obecnej posiada marynarkę handlową o wyporności 24 milionów 9 tysięcy ton podczas gdy flota handlowa USA posiada wyporność 50 milionow 389 tysięcy ton. Straty w tonażu handlowym Wielkiej Brytanii wynoszą połowę wszystkich strat, poniesionych przez państwa sojusznicze. Jak wynika z danych statystycznych 51 proc. całej floty handlowej na świecie płynie obecnie pod banderą amerykańską, zamiast 41 proc. przed wojną. Wielki wzrost tonażu wykazuje również radziecka marynarka handlowa.

Stanowisko brytyjskiej partii komunistycznej wobec ewentualnych wyborów

LONDYN, 25. 2. (PAP) Sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej **Harry Pollitt** oświadczył że gdyby jutro miały się odbyć wybory, partia komunistyczna walczyłaby o to, aby wszyscy kandydaci Partii Pracy zostali ponownie wybrani, ale jednocześnie komuniści domagaliby się reorganizacji Partii Pracy tak, aby stanowiska odpowiedzialne zajęli ludzie najbardziej odpowiedni, którzy uchroniliby kraj od katastrof tego rodzaju, jak ostatni kryzys węglowy.

Wstrzymanie ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin Północnych

MOSKWA, 25. 2. (PAP) Agencja Tass donosi z Szanghaju, iż ewakuacja wojsk amerykańskich z Tientsinu i Tsingtanu została na razie wstrzymana.

TELEGRAMY ZE ŚWIATA

Komuniści brytyjscy dążą do wzmocnienia więzów solidarności między narodami Wielkiej Brytanii i ZSRR.

LONDYN, 25. 2. (PAP) Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu brytyjskiej partii komunistycznej uchwalono wystosować życzenia do Armii Radzieckiej, w których m. in. czytamy: **„Komuniści brytyjscy zobowiązują się do poczynienia wszelkich wysiłków, ażeby wzmocnić więzy solidarności między narodami brytyjskim i radzieckim".**

Egipska bawełna dla Polski

Kair 25. 2. w Kairze oczekuje się przybycia misji handlowej polskiej. Misja rozpocznie rozmowy z rządem egipskim w sprawie otwarcia kredytu na zakup egipskiej bawełny.

Projektowany układ z Polską ma być zawarty według tych samych zasad, co niedawno zawarta umowa z Czechosłowacją.

Nowy mahdi

Amerykański tygodnik **„Time"** podał do wiadomości, że w Chartum w Sudanie ukazał się nowy **„mahdi"** („prorok - bojownik"), który mówi o „świętej wojnie" z białymi. Dokoła nowego „mahdiego", (pierwszy jak wiadomo został pobity przez generała Gordona w r. 1884-tym) skupiają się rzesze fanatycznych derwiszów. „Mahdi" proklamował ochotniczy pobór „pod święta chorągiew proroka".

Ćwiczenia w Kolumbii Brytyjskiej

Brytyjska flotylla morska przyłączyła się ostatnio do wojskowych oddziałów Stanów Zjednoczonych i Kanady, które przeprowadzają manewry na północy Kolumbii Brytyjskiej. W czasie manewrów została wypróbowana broń rakietowa oraz samoloty z reaktywnymi silnikami.

Konferencja londyńska kończy obrady

Szereg klauzul został nie uzgodniony

LONDYN, 25.2. Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych do spraw austriackich, dyskutowano klauzule gospodarcze traktatu pokojowego dla Austrii. W związku z tym ujawniły się dwie kwestie, co do których nie można było osiągnąć porozumienia. Są to: **1) Definicja mienia poniemieckiego w Austrii, 2) Odszkodowania, jakie ma otrzymać zainteresowane państwo za mienie znajdujące się w Austrii, które nie może być zwrócone w pierwotnej formie.** W pierwszej sprawie będą przesłane do Moskwy trzy projekty: brytyjski, radziecki i amerykański, który został przedstawiony w poniedziałek. Istnieje również propozycja francuska, zmierzająca pogodzić różne punkty widzenia. Wielka Brytania pragnie przeprowadzić podział mienia poniemieckiego, jakie ma być przekazane przez Austrię Narodom Zjednoczonym, na dwie kategorie: **1) Własność, która należała do Niemców przed Anschlussem oraz 2) Własność, dobrowolnie przekazana Niemcom po Anschlussie. Wniosek radziecki pragnie włączyć do mienia poniemieckiego własność zabraną przez obywateli niemieckich po Anschlussie wraz z własnością, która rozwinęła się pod zarządem niemieckim.** Przedstawiając swój wniosek, delegat radziecki Gusiew zwrócił uwagę, **że propozycjom brytyjskim brak oparcia o umowę poczdamską.**

Na temat odszkodowań, jakie ma zapłacić Austria za własność Narodów Zjednoczonych, która nie może być zwrócona w pierwotnej formie, główna różnica zdań zarysowała się pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Związek Radziecki nie wysunął w tej kwestii własnego wniosku. Projekty brytyjski, francuski i amerykański zostaną przedstawione w formie nie uzgodnionej. Projekt brytyjski domaga się, by wypłacono odszkodowanie w wysokości dwóch trzecich sumy, za jaką w chwili zapłaty można by nabyć podobną własność. Stany Zjednoczone, w skomplikowanym pod względem prawnym projekcie, domagają się, aby zastosowano przy spłacie odszkodowań zasady, przyjęte przy likwidacji zbankrutowanego przedsiębiorstwa.

Z kolei zastępcy postanowili polecić Komisji Wojskowej, aby zapytała delegację austriacką, czy Austrii wystarczy stała armia w sile 50 tys. żołnierzy, czy też uważa za konieczne podwyższenie jej stanu liczebnego do 55 tysięcy.

Na wtorkowym posiedzeniu zastępcy opracowują sprawozdanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Katastrofa samolotowa w Kalifornii

Nowy Jork 25. 2. Według dalszych doniesień z San Diego (Kalifornia) w katastrofie samolotowej w pobliżu granicy meksykańskiej 10 osób poniosło śmierć na miejscu, a 2 zostały ranne.

Pieck proponuje plebiscyt w Niemczech

BERLIN, 25. 2. Przewodniczący Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej **Wilhelm Pieck** wystąpił z propozycją plebiscytu w sprawie utworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego. Propozycję swą wysunął Pieck na konferencji partii antyfaszystowskiej i niemieckich związków zawodowych. Oświadczył on, że naród niemiecki powinien mieć możność wypowiedzenia swojej woli w utworzeniu państwa niemieckiego ze zdecentralizowaną administracją.

POLSKA DELEGACJA HANDLOWA JEDZIE DO LONDYNU

WARSZAWA, 25. 2. W najbliższych dniach udaje się do Londynu polska delegacja handlowa z **dyr. Łychowskim** z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Po oświadczeniu premiera Attlee

Czy naprawdę niepodległość Indii?

Dosadnie skomentował oświadczenie premiera rządu Partii Pracy p. Attlee w sprawie „wolności dla Indii" publicysta brytyjski pisząc, że już Szekspir swoim geniuszem przewidział taki rozwój wypadków, wystawiając sztukę p.t. „Wiele hałasu o nic". W istocie „nowe" posunięcie rządu angielskiego, nawet połączone z dymisją wicekróla Lorda Wavell, nie zmienia zupełnie istniejącej sytuacji. Poddawać się iluzjom jest rzeczą wielce niebezpieczną. Nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości Anglia zamierzała przekazać władzę ludności Indii. Wprost przeciwnie, szum i reklama, robione wokół „sensacyjnego" oświadczenia p. Attlee, służą tylko zamaskowaniu brudnych machinacji londyńskiej City, dążącej do umocnienia swoich wpływów w Indiach.

Postaramy się to twierdzenie udowodnić.

Indie — perła korony brytyjskiej — były zawsze dla Anglii jej najważniejszym rynkiem zbytu. W zamian za swoje towary przemysłowe Anglia wywoziła z Indii jej bogactwa naturalne, złoto, mangan, węgiel, rudy żelazne i produkty rolnicze, jak ryż, herbatę, bawełnę, jutę i pszenicę. Faworyzowała Anglia plantacje tych produktów rolnych, które były jej potrzebne, nie pozwalała natomiast na rozwój przemysłu tolerując co najwyżej przemysł drobny i produkcję warsztatową. Jednakże w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej sytuacja uległa radykalnej zmianie. **Zmuszona do zaopatrywania swoich wojsk, walczących na Wschodzie, daleko od metropolii, Anglia wespół z hinduskimi kapitalistami rozbudowała przemysł średni i wielki.** W Indiach powstał jeden z największych potencjonalnie trustów na świecie Tata Steel & Industries Co., obejmujący kopalnie węgla, rudy żelaznej, huty, stocznie, fabryki motorów samochodowych i lotniczych, źródła energii wodnej i zakłady tekstylne. **Jednocześnie dzięki dostawom dla armii Indie z dłużnika stały się wierzycielem. Przed rozbudowującym się przemysłem w Indiach otworzyły się nowe możliwości na drodze industrializacji kraju. Ale ostry kryzys gospodarczy Anglii, od której Indie są uzależnione w kwestii dostaw maszyn i urządzeń fabrycznych, stanął na przeszkodzie dalszemu rozwojowi przemysłu. Położenie Indii przypomina człowieka, który ma miliony w banku, a nie ma paru złotych na taksówkę.**

Każda akcja polityczna w Indiach na przestrzeni ostatnich 30 lat miała swoje źródło w zmianie struktury gospodarczej. Szybki rozwój i gwałtowny wzrost wpływów Narodowego Kongresu Indyjskiego tłumaczy się sojuszem nowopowstałej klasy robotniczej z młodymi kapitalistami hinduskimi. Antagonizm między Kongresem a Ligą Muzułmańską wywołany jest głównie zawiścią muzułmańskich właścicieli ziemskich popierających Ligę, którzy obecnie przekształcają swoje posiadłości feudalne w kapitał przemysłowy i napotykają na opór już usadowionych kapitalistów hinduskich. **Hasło „Pakistanu" czyli podziału Indii na strefy hinduską i muzułmańską, będące nierealną mrzonką fanatyków, jest w rzeczywistości bronią w ręku muzułmańskich sfer kapitalistycznych, służącą do wywalczenia koncesji od dojrzalszych kapitalistów, stojących za Kongresem.** Te różnice imperializm angielski potrafił zawsze wygrać dla swoich celów i skierować ich walkę na tory wzajemnego niszczenia się. Osławione zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego i utworzenie t. zw. rządu indyjskiego było tylko przeniesieniem walki na teren parlamentarny. Wchodząc do „rządu" i Zgromadzenia Konstytucyjnego jako partie opozycyjne i Kongres i Liga dały się użyć, jako narzędzie w rękach brytyjskich imperialistów do akcji dalszego rozbicia jedności indyjskiej. W „rządzie" jak i w Konstytuancie główna rola przypadła trzeciej grupie — książętom indyjskich państewek, którzy byli i pozostali marionetkami Colonial Office'u, tj. angielskiego ministerstwa kolonii. Mimo to, jest niezaprzeczalnym faktem, **że walka, jaką toczy Kongres i Liga Muzułmańska, jest w istocie walką narodową o wyzwolenie spod panowania Brytyjczyków. Wokół hasła „Inquilab zindabad" (niech żyje rewolucja) jednoczą się tak członkowie Ligi jak i Kongresu.**

Jaka będzie przyszłość Indii? Odwołanie lorda Wavella, znanego jako zdecydowanego przeciwnika „Pakistanu", wskazuje na to, że Anglia nie zarzuci tradycyjnej polityki wygrywania fanatyzmu religijnego. Ogłoszone niedawno instrukcje sztabu imperialnego polecające komendzie lotnictwa w Indiach przygotować pomieszczenie dla t. zw. Strategicznej Rezerwy Powietrznej, która w r 1950 (Attlee przyrzeka „wolność" Indiom w r. 1948!) ma liczyć 18 eskadr, w tym sześć długodystansowych bombowców, jest oznaką, **że walka o wolność Indii dopiero się zaczyna. Wzrastające uświadomienie polityczne indyjskich mas ludowych przybiera formy dotąd niespotykane. Ruch strajkowy osiągnął olbrzymie rozmiary w centrach fabrycznych. W szeregu okręgów chłopi zajęli i podzielili między siebie ziemie obszarnicze. Masy ludowe w księstwach podnoszą bunty przeciwko maharadżom. Coraz częściej dają się słyszeć głosy, domagające się zaprzestania walk bratobójczych. „Skończyć z taktyką rozpraszania sił i skoncentrować je w śmiertelnym ataku przeciwko angielskim wyzyskiwaczom" — pisał komunistyczny „Głos Indii". Platforma frontu zjednoczenia narodowego znajduje coraz więcej zwolenników. Nie są jej przeciwne masy muzułmańskie, wiedzące, że nie ma realnych podstaw gospodarczych czy etnicznych, dla urzeczywistnienia „Pakistanu". Za jednością Indii wypowiedział się Kongres, któremu zależy na jak największym rynku zbytu i jak najłatwiejszym dostępie do źródeł surowców. Jedność Hindusów i muzułmanów jest warunkiem wstępnym zdobycia pełnej niepodległości. Dopóki jedność ta nie zostanie osiągnięta, dopóki interes ogólnonarodowy, interes najszerszych mas pracujących nie zagóruje nad sekciarskimi interesami Kongresu czy Ligi Muzułmańskiej, dopóty będą angielscy imperialiści wyciągać korzyści z nieuniknionych zatargów między swarzącymi się kołami kapitalistów indyjskich, dopóty wojska angielskie stać będą na straży zysków angielskiej finansjery a słodkie słowa p. Attlee pozostaną złudną obietnicą okrutnego lichwiarza.**

SEWER

O pięć proc. zostały zniżone ceny we Francji

Paryż 25. 2. Premier francuski Paul Ramadier ogłosił dzisiaj w krótkim orędziu radiowym decyzję rządu o wydaniu nowego dekretu, nakazującego powszechną obniżkę cen o 5 proc. Dekret ten wchodzi w życie w najbliższą środę. Dekretowi nie podlegają jedynie niektóre towary przemysłu metalurgicznego i chemicznego. Premier oświadczył, że eksperyment premiera Bluma zatrzymał Francję na krawędzi przepaści gospodarczej i obecny rząd zdaje sobie sprawę z tego, że nowa obniżka cen będzie wymagała większego poświęcenia aniżeli pierwsza i być może spowoduje utratę zysków a nawet straty. Musimy jednak — oświadczył premier — pozbyć się tego przejściowego zła, aby wzamian uzyskać stałe dobro. **Błędne koło wzrastających cen i latających płac przy stałym wzroście kosztów utrzymania musi być złamane dla ocalenia republiki. Inaczej grozi nam katastrofa.**

Strajk pracowników prasowych w Paryżu trwa w dalszym ciągu.

Gorący tydzień

amerykańskiego Kongresu

NOWY JORK 24. 2. Tydzień bieżący będzie tygodniem wyjątkowo intensywnej pracy amerykańskiego Kongresu. Na porządku obrad znajdą się bowiem sprawy ustawodawstwa pracy, budżetu, nominacji senatora Lilientala na urząd przewodniczącego krajowej komisji atomowej oraz sprawa unifikacji dowództwa amerykańskich sił zbrojnych. Jeżeli chodzi o sprawy budżetowe to w Senacie przeważa opozycja przeciwko uchwale Izby Reprezentantów obcinającej budżet o 6 miliardów dol.

Sytuacja w Indochinach

Paryż, 25. 2. Agencja France Presse donosi z Saigonu, że po 24-godzinnym względnym spokoju na nowo rozgorzały walki. W Nandinh, położonym o 100 km na południe od Hanoi, gdzie od blisko 7 tygodni jest okrążony garnizon francuski, nasilenie walk wzrosło. Na północy wojska francuskie atakują oddziały vietnamskie, na zachód od Lanson zadając ciężkie straty Vietnamczykom. Oddziały vietnamskie prowadzą ograniczone ataki na zachodnie przedmieście Hanoi.

PRZEGLĄD PRASY

Prowokacyjny atak polityka niemieckiego na granice Polski

W związku z prowokacyjnym wystąpieniem przewodniczącego partii liberalno-demokratycznej Kuelza, który zaatakował granicę polsko-niemiecką, stwierdzając m. in., że **Polska poniosła za duże straty** w ludziach, aby zapewnić sprawną administrację **Ziem Zachodnich**, dziennik francuski **„Depeche de Paris"** pisze:

„Polacy nie ginęli na próżno. — Nie ginęli w każdym razie po to, aby w wydawanym w strefie amerykańskiej dzienniku „Der Abend" Kuelz domagał się w imieniu swego zwyciężonego kraju 100.000 km. kw. od umęczonej Polski.

Podziwiajcie — pisze dalej dziennik — tę niezłomną ciągłość poglądów od Hitlera do Kuelza, tę stałość w polityce i tę pewność siebie. Bądźcie logiczni Niech się odda Niemcom te ziemie, gdyż ci, którzy mogliby je zaludnić, zostali przez Niemców wymordowani!".

Stanowisko Kuelza spotkało się również z mocną odpowiedzią paryskiego dziennika „Ordre", który pisze:

„Czy dr Kuelz naigrywa się ze swych słuchaczy, czy też sądzi, że naiwność gen Clay'a potwierdzi jego kretynizm?".

Przypomniawszy wojenne metody hitlerowskie „Ordre" kończy:

„Demokraci niemieccy nie zrozumieli jeszcze, że jedynym audytorium, przed którym tacy eksperci, jak dr Kuelz mogą występować, jest sąd wojenny".

„Polacy dokonali na Ziem. Zachodnich rzeczy nadzwyczajnych"

Konserwatywna gazeta francuska **„Le Monde"**, nawiązując do ataków Schumachera i Kaisera na Polskę pisze:

„Polacy swoimi słabymi siłami, na terenie zniszczonym przez wojnę, z którego ludność wysiedlono, dokonali rzeczy nadzwyczajnych. Wobec znanego wielkiego przyrostu naturalnego w Polsce będzie rzecza łatwą tereny te zasiedlić a nie można sie spodziewać ostatecznych rezultatów w ciągu dwóch lat. Zrozumiałe, że Niemcy skarżą sie na utratę terenów wschodnich, jednak pomylili się, jeśli sądzili, że ich tam nikt nie zastąpi".

Uznanie polskiego wysiłku na Ziemiach Zachodnich

Dziennik francuski **„Parisien Libere"** podając obraz Ziem Zachodnich podkreśla ogrom prac, dokonanych zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i osiedleńczej:

„Wysiłek ten — zaznacza dziennik — jest szczególnie widoczny w rejonie śląskim. Kopalnie węgla podjęły już ten sam rytm pracy, co przed rokiem 1939. Nie mniej godne podkreślenia są osiągnięcia, uzyskane wzdłuż wybrzeża Odry, a przede wszystkim w Szczecinie".

Z posiedzenia Międzynarodowej Federacji Kobiet

W przeciwieństwie do strefy radzieckiej demokratyzacja zachodnich Niemiec nie postępuje naprzód

PRAGA, 25. 2. Inauguracyjne posiedzenie sesji Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych zagaiła delegatka Czechosłowacji posłanka **dr. Horakova**, która po powitaniu przedstawicielek kobiet demokratycznych 44 państw europejskich i pozaeuropejskich, oddała głos przewodniczącej Federacji **p. Cotton** (Francja).

W przemówieniu swym p. Cotton zapoznała zebrane delegatki z ideologią Federacji, która dąży przede wszystkim do rozwoju demokracji w poszczególnych państwach, prowadzi walkę z faszyzmem i reżimem generała Franco, walczy o prawa kobiet i udział ich w pracach ONZ.

Następnie **Martha Diamand** (Francja) i **Perfesnowa** (Związek Radziecki) poruszyły w swych obszernych referatach problem dzisiejszych Niemiec. Obydwie delegatki, które niedawno odbyły podróż po Niemczech, stwierdziły, że **w przeciwieństwie do radzieckiej strefy okupacyjnej, akcja demokratyzacji w zachodnich strefach okupacyjnych postępuje w żółwim tempie.** Ruch kobiecy jest tam całkowicie ignorowany, a organizacje kobiece likwidowane.

To było do przewidzenia...

Korespondencja własna z Niemiec

Przebywałem w Niemczech od dnia kapitulacji aż do okresu, w którym bestia hitlerowska po wylizaniu się z groźniejszych ran, podniosła znowu łeb i zaczęła wyć.

Warto chociażby pobieżnie zastanowić się nad tym, jak wyglądał przebieg denazyfikacji w Niemczech, warto również podkreślić, że właśnie owa osławiona denazyfikacja w anglo - amerykańskiej strefie okupacyjnej, dała ideologiczne podstawy pokonanemu narodowi w dążeniu do budowy IV Rzeszy, w dążeniu do odrodzenia hitleryzmu.

Armie frontowe, te, które poznały naród niemiecki, w ogniu walk, były wrogo ustosunkowane do ustroju hitlerowskiego i jego wyznawców. W pierwszych tygodniach zdarzały się liczne wypadki pobicia spokojnych obywateli niemieckich przez żołnierzy, którzy swoją nienawiść do narodu akcentowali przy lada sposobności.

Zaniepokojone tym dowództwo

WYCOFAŁO Z EUROPY

w ciągu trzech pierwszych miesięcy tych wszystkich, którzy brali udział w wojnie. (M. in. wysłano do Ameryki osławioną 45 dyw. USArmy, która uwolniła 38 tys. skazanych na śmierć więźniów w obozie koncentracyjnym Dachau).

Na ich miejsce przyjechali smarkacze, pełni podziwu dla minionej, legendarnej wielkości III Rzeszy, pełni pochwał dla bohaterstwa bandytów z SS i Wehrmachtu. Dobrze odżywieni i wysportowani, obdarowywani przez troskliwe dowództwo czekoladą, którą powinni zatykać usta wtedy, kiedy chcieliby za dużo powiedzieć — nudzili się spragnieni bohaterskich czynów żołnierze. W myśl zdobywczych tradycji zapragnęli z konieczności owoców zwycięstwa z których ich wycofani koledzy nie zdążyli skorzystać. Widziało się wtedy na ulicach niemieckich miast żołnierzy przechadzających się z czekoladą lub pomarańczą w ręce — i przeróżne Kaetchen i Graetchen patrzące łakomie nie wiadomo na co.

W krótkim czasie ilość schorzeń wenerycznych wśród żołnierzy osiągnęła niesłychane cyfry. Najdziwniejsze, że wzrastały one proporcjonalnie wraz z wzrostem sympatii do pokrzywdzonych Niemców. Radio nadawało co 15 minut dowcipnie spreparowane ostrzeżenia o tym, czym grożą żołnierzom te choroby. Zarząd wojskowy zażądał penicyliny dla chorych i ofiarnych dziewcząt niemieckich. Otrzymały ją w wystarczającej ilości w tym czasie, kiedy osłabione i wycieńczone dzieci wyniszczonych barbarzyńsko przez Niemców narodów musiały umierać, nie mając jej.



— Gdzie tu jest urząd denazifikacyjny?

A SYMPATIE WZRASTAŁY...

Zdarzały się dziwne, niepokojące rzeczy. Armia amerykańska ofiarowała ludności niemieckiej magazyny pełne mąki, żołnierze otrzymali rozkaz wychowywania sportowego młodzieży niemieckiej, oddział stacjonujący w Bambergu zaprosił na wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1000 dzieci niemieckich, Niemkom dano wolny wstęp do lokali amerykańskich, z pracy w administracji i w kasynach wojskowych zwolniono wszystkich obcokrajowców, a ich miejsce zajęli Niemcy. Członek NSDAP, który w czasie wojny był urzędnikiem bankowym, po wojnie zostawał dyrektorem banku (Fuerstenfeldbrueck), sekretarz notarialny — notariuszem (Norymbergia). Władzom anglo - amerykańskim chodziło o to, by nie rozdrażniać narodu. W tym celu zamykano również wszystkich obcokrajowców w odrutowanych obozach. Uszanujmy tradycję! — wołano. Cztery miliony młodzieży, oskarżonej o udział w przestępstwach wojennych zwolniono hurtowo z odpowiedzialności za popełnione zbrodnie.

Internowanych w obozach nababów i bonzów hitlerowskich odżywiano wojskowymi racjami, przydzielano im papierosy, udzielano urlopów, pozwolono na odwiedziny stęsknionych przyjaciółek i żoneczek. SS-manów zwalniano z obozów całymi stadami.

REZULTATY TEJ POLITYKI

nie kazały na siebie zbyt długo czekać. Powtarzały się manifestacje prohitlerowskie na uniwersytetach, powtarzały się zabójstwa żołnierzy, zamachy bombowe, masakry grobów ofiar antysemickich zbrodni i więźniów politycznych, wrogie napisy na murach. Ukryci w lasach południowej Bawarii SS-mani posiadali kilka czołgów, parę dział przeciwpancernych, kilkadziesiąt karabinów maszynowych.

I mimo tego, że co najmniej raz na dwa miesiące wykrywano organizację hitlerowskie — władze anglo - amerykańskie liczyły na demokratyczne instynkty niemieckie, nadawały im coraz większe wolności osobiste, społeczne i polityczne. Zaproszenie Schumachera do Londynu było dalszym ogniwem w łańcuchu angielskich dobrodziejstw i — dodajmy od siebie — pomyłek.

Ostatnio ogłoszony przez władze okupacyjne komunikat o wykryciu groźnej wielotysięcznej organizacji neohitlerowskiej, która jakby w fantastycznej, sensacyjnej powieści chciała dzięki groźbie bakteriologicznej wojny zniszczyć przemoc okupanta i odbudować Rzeszę w granicach co najmniej przedwojennych, zadziwiła wielce Anglo - Amerykanów.

NAS NIE DZIWI

zupełnie. My wiemy dobrze, kim są Niemcy i na co je stać, oceniamy właściwie politykę zachodnich demokracji wobec „nieszczęśliwego" narodu niemieckiego.

My wiemy również, kto zaczął na wielką skalę podżegnywanie i kto rozpętał burzę w „dżungli nacjonalistycznych uczuć", znamy nazwisko tego zatroskanego o wielkość Niemiec pana

Był nim amerykański minister Byrnes — a jego pokrzepiającej mowy, wygłoszonej w Stuttgarcie, słuchali z zachwytem hitlerowcy obu stref.

A. WAŃSKI

Na marginesie »Deklaracji Praw i Wolnosci Obywatelskich«

DWIE WOLNOŚCI

W ostatnim dniu I Sesji Sejmu Ustawodawczego, po omówieniu ustawy o amnestii, Izba przyjęła projekt **„Deklaracji Praw i Wolności Obywatelskich"**.

Jest rzeczą jasną, że pełne, formalne i obowiązujące określenie praw i obowiązków obywatelskich, stosunku obywateli do Państwa itd. będzie zawarte dopiero w ustawie zasadniczej, w konstytucji. Już teraz jednak, zanim przystąpiono do odpowiedzialnej pracy nad opracowaniem nowej konstytucji, rządzący krajem obóz demokratyczny uważał za słuszne przedstawić narodowi ramowy program zasad, na których ma się oprzeć życie w nowej Polsce i zadokumentować w ten sposób, że zarówno prace nad konstytucją, jak sama konstytucja będą owiane duchem poszanowania dla praw obywatelskich.

Jako dokument programowy, projekt deklaracji stanowi jednocześnie odpowiedź dla niepowołanych nauczycieli, którzy z trybuny sejmowej czy na łamach pism domagają się niejednokrotnie „zdemokratyzowania" naszej demokracji. **Mikołajczyk** czy **Wójcik, Korboński** czy **Żuławski** upodobali sobie ostatnio lamenty nad „brakiem wolności" w Polsce, „upadkiem praworządności", „spustoszeniem moralnym" itd.

Ludzie, którzy **milczeli przed wrześniem**, kiedy garstka uzurpatorów u władzy prowadziła permanentną wojnę z narodem, pchając kraj do upadku i klęski, kiedy masy pracujące były po kolei pozbawiane wszystkich wolności i praw, a ich najlepsi synowie — gnębieni i torturowani, stali się nagle najgorliwszymi obrońcami wolności!

Ludzie, którzy sami są współodpowiedzialni za spowodowanie tych ograniczeń wolności, jakie istnieją jeszcze w naszym kraju, ronią krokodyle łzy. Jakich to wolności, których nie daje im nowa Polska, tak gwałtownie pożądają nasi „ultra-demokraci"?

Wiemy o tym, że chcieliby oni wolności — od zbrojnego ramienia demokracji — od Bezpieczeństwa, a to przecież znaczy wolności dla band! Wiemy, że chcieliby wolności — od demokratycznej cenzury, a to znaczy w naszych warunkach wolności dla podżegaczy do wojny domowej i do mordów bratobójczych!

Wolności! — krzyczą. A nie mówią otwarcie dla kogo. Bo jeśli obecny Rząd zniósł wolność rujnującego nasz kraj i naród wielkiego kapitału i obszarnictwa, jeśli odebrał im prawo do wyzysku mas pracujących, prawo do pasożytnictwa, jeśli przez nacjonalizację przemysłu zniszczył wolność decydowania o naszych sprawach przez obcych bankierów i monopolistów pieniądza — to w ten sposób odbierając wolność garstce wyzyskiwaczy, przywrócił on wolność przytłaczającej większości narodu, dał mu prawo do swobodnego, coraz szczęśliwszego i zamożniejszego życia, a krajowi zapewnił pełną suwerenność. W każdym razie innej drogi do lepszej przyszłości i prawdziwej wolności — nikt jeszcze nie znalazł.

Jeśli obóz rządzący, prześladując bandy i potępiając ich protektorów i sojuszników, „podeptał wolność"... zbrodni bratobójczych i mordów zza węgła — to w ten sposób ograniczając prawa garstki wrogów narodu naśladowców Hitlera, skrytobójców faszystowskich, zagwarantował wolność i prawo do spokojnej pracy milionom robotników, chłopów i inteligentów.

Jakiejż więc wolności bronią Mikołajczyki i Żuławscy? Odpowiedź jest jasna: **bronią oni „wolności" sprzed września, a więc starych sił i starych stosunków społecznych, oznaczających nieograniczone prawa dla nielicznych i niewolę oraz bezprawie dla narodu, bronią ludzi dnia wczorajszego i tego wszystkiego, co nielitościwie wymiótł z naszego życia potężny powiew dziejów.** Jednocześnie zaś **występują przeciw nowym stworzonym przez naród i służącym jego interesom stosunkom społecznym.**

Rzecz charakterystyczna: broniąc tej wolności, która jest przecież niewolą dla narodu, występują oni jednocześnie, jako obrońcy **„wiecznej wolności"**, „wiecznych praw człowieka". Liczą przy tym na bezwład umysłowy mas, a także na dezorientację ludzi uczciwych, którzy skłonni są konkretne kategorie historyczne, takie właśnie, jak wolność, która jest zawsze wolnością **czyjąś** i wolnością **jakiegoś działania**, absolutyzować i przedstawiać jako wieczne. A przecież kapitalistyczne prawo do najmu i wyzysku siły roboczej, oparte o prywatne posiadanie środków produkcji, było w okresie rewolucji francuskiej jedną z fundamentalnych wolności obywatelskich i wspaniałym bodźcem rozwoju społecznego, podczas gdy dziś wraz z całym ustrojem, który się na nim opiera, oznacza tylko **nędzę i niewolę olbrzymiej większości społeczeństwa, hamulec wszelkiego rozwoju i postępu, przyczynę kryzysów i wojen.** Tak jest z wszystkimi wolnościami, o ile chodzi nam nie tylko o słowo ale także i jego odpowiednik w życiu. **Zawsze mają one swoją konkretną, społeczno-historyczną treść.** Ci, którzy narzekają na brak wolności, celowo pomijają ten fakt, że wolności i prawa starego społeczeństwa, choć formalnie dotyczyły wszystkich, były w gruncie rzeczy jedynie **wolnością nielicznej, uprzywilejowanej grupy**, że dla olbrzymiej większości społeczeństwa możliwości korzystania z formalnych uprawnień obywatelskich były **nieosiągalne.**

Taką właśnie wolność, wolność pasożytniczego życia dla garstki wyzyskiwaczy i wolność nędzy, bezrobocia i bezprawia dla mas pracujących, panowie ci przeciwstawiają naszej nowej rzeczywistości, nowej wolności i nowym prawom obywatelskim, wynikającym z nowych stosunków społecznych w Polsce, które po raz pierwszy w naszej historii są prawami **olbrzymiej większości narodu.**

Prawa te są wymienione najogólniej w deklaracji. Nie będą już one brzmieć w uszach pracujących, jak zawsze dotąd, jak frazesy bez treści, bo pierwszy raz w historii Polska będzie mogła, **jeśli nie dziś, to już jutro zagwarantować je wszystkim swym obywatelom** dzięki wielkim przemianom, jakie zaszły w naszym życiu, i dzięki stałemu wzrostowi bogactwa, siły, kultury i zamożności, ku którym idziemy. Pierwszy raz, właśnie dzięki temu, że lud jest u władzy, że usunęliśmy już z naszego organizmu raka wielkiego kapitału i obszarnictwa, będzie w Polsce zagwarantowana prawdziwa **równość wobec prawa wszystkich obywateli bez względu na narodowość, wyznanie, płeć i wykształcenie.** Takiej równości żaden ustrój, oparty na wyzysku człowieka przez człowieka, a tym samym na wrogości i nietolerancji zapewnić nie potrafi. Pierwszy raz, właśnie dlatego, że naszą praworządność gwarantują rządy ludowe, że nie ma już u nas chaosu kapitalistycznego i kryzysów, będzie naprawdę zapewniona **nietykalność osobista, ochrona życia i mienia obywateli.** Tylko w warunkach naszej ludowej demokracji, sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi wszystkich twórczych sił narodu może być zagwarantowana **wolność sumienia i wyznania, prawo do nauki i twórczości artystycznej.** Tylko teraz, gdy masy pracujące mają w swych rękach wszystkie ośrodki materialnej dyspozycji, możliwa jest prawdziwa to znaczy nie dla kapitału i burżuazji, a dla narodu, **wolność prasy, słowa, stowarzyszeń i zebrań, prawo wyboru i wybieralności do organów władzy państwowej, tajemnica korespondencji itd.** Tylko nowe stosunki społeczne, tylko nasza uspołeczniona, planowa gospodarka, może zagwarantować **prawo do pracy i do wypoczynku, korzystanie z opieki społecznej, ochronę zdrowia, matki i dziecka, starości i inwalidztwa.**

Deklaracja Praw i Wolności Obywatelskich nie jest martwą literą właśnie dlatego, że wyrasta ona z naszej rzeczywistości, że wyraża to, co w niej niepowstrzymanie dojrzewa i potężnieje, że ta nasza rzeczywistość — **Polska Ludowa** — w której naród jest gospodarzem wszystkich dóbr i planowo rozwijać zaczyna wszystkie dziedziny swego życia, samym swym istnieniem i rozwojem stanowi gwarancję ich realizacji.

Nowe stosunki społeczne i rządy ludowe w Polsce są jednocześnie najlepszą gwarancją, że wszystkie te wolności będą wykorzystywane tylko przez lud i tylko w jego interesach, że wrogowie nowej Polski, wrogowie mas pracujących, wrogowie narodu, nie będą mogli ich nadużywać dla swych zbrodniczych celów.

Wszelka wolność ma swą konkretną, społeczno-historyczną treść.

Wolność dla mas pracujących, dla olbrzymiej większości narodu, wolność taka, jakiej nigdy jeszcze w naszych dziejach być nie mogło, to właśnie POLSKA LUDOWA.

Takie są fakty, na które żadne lamenty fałszywych legalistów i rzekomych obrońców wolności, „integralnych demokratów", „niezależnych socjalistów", czy po prostu kryptofaszystów nic nie pomogą.

K. MARTEL

Zrabowane przez Niemców maszyny i urządzenia fabryczne wracają do Polski

WARSZAWA. 25.2. Po powrocie z Niemiec dyr. biura rewind. i odszkod. wojennych inż. **Wiślicz** poinformował przedstawiciela PAP. o pracach, związanych z przywozem maszyn i urządzeń technicznych z tytułu rewindykacji i reparacji, przysługujących Polsce. Ostatnio, po demarche **przedstawicieli naczelnych władz polskich — władze alianckie, okupujące Niemcy, w większym stopniu, niż dotychczas ułatwiły nam poszukiwania wywiezionych w czasie wojny urządzeń.**

Z rejonu Braunschweigu i okolic Wattenstadt, gdzie Niemcy zgrupowali znaczne ilości maszyn wywiezionych z Polski, a zwłaszcza ze znajdujących się w tamtym okręgu zakładów „Herman Goering Werke" uzyskamy liczne maszyny. **Wrócą również maszyny, wywiezione w czasie okupacji do Polski, o ile były zakupione za polskie pieniądze.** Spodziewamy się więc nadejścia znacznych ilości cennych maszyn, wywiezionych z warszawskiej fabryki wagonów z ul. Bema z warsztatów kolejowych w Warszawie, z Zakładów Ostrowieckich, z Pruszkowa i innych.

Rozpoczęta została również akcja sprowadzania z Niemiec maszyn, należnych nam w ramach odszkodowań wojennych. Jak wiadomo Polska otrzymuje 15 proc. ogólnej sumy odszkodowań przypadających na rzecz ZSRR. Pierwsza transza odszkodowań jest już przyznana. Składają się na nią urządzenia 9 fabryk: **jednej fabryki chemicznej, 7 fabryk mechanicznych, które, w okresie wojny produkowały części do motorów i samolotów, jednej fabryki i sztancowni wyrobów z grubej blachy oraz jednej fabryki do nawijania cewek elektrycznych. Łączne transporty te obejmą ok. 2.500 maszyn, znajdujących się w bardzo dobrym stanie jakkolwiek rozmontowanych.**

Realizacja planu 3-letniego w budownictwie

Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli: Ministerstwa Odbudowy, Pracy i Opieki Społecznej, Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych, Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, S.P.B. i innych zainteresowanych instytucji. Konferencja wykazała konieczność ścisłego współdziałania między zainteresowanymi ministerstwami i instytucjami a pracownikami budowlanymi i pracownikami przemysłu materiałów budowlanych. Ustalono, że na wszystkich szczeblach począwszy od rad zakładowych i dyrekcji poszczególnych placówek, aż do zarządu głównego związku i ministerstw odbywać się będą stałe konferencje celem omawiania okresowych planów pracy i sposobu ich wykonania.

W ten sposób dzięki inicjatywie związku, zorganizowano współpracę pracowników przemysłu budowlanego z ministerstwami i instytucjami, które wykonują 3-letni Plan Gospodarczy w budownictwie.

Ożywienie wymiany towarowej z Jugosławią

Już w dwóch pierwszych miesiącach rb. zawarto szereg kontraktów w ramach umów handlowych między Polską a Jugosławią na sumę 5 mil. dolarów. Za dostawę węgla, wyrobów włókienniczych i artykułów chemicznych otrzymamy od Jugosławii tytoń i rudę chromową, nieodzownie potrzebną do fabrykacji wysoko gatunkowej stali. Chrom należy do rzadkich surowców a w Europie znaleźć go można jedynie w większych ilościach w Jugosławii.

W roku 1938 nasz przywóz z Jugosławii wynosił zaledwie 10 mil. zł., a w eksporcie jugosłowiańskim zajmowaliśmy 19 miejsce zaledwie 0,7 proc., podczas gdy udział Niemiec wyrażał się cyfrą 32.5 proc.

Wymiana handlowa ze Szwecją, Szwajcarią i Jugosławią w dziedzinie chemikalii

Centrala Chemikalii zawarła transakcję eksportową ze Szwecją. W ramach umowy kompensacyjnej otrzymujemy glicerynę surową 80 proc. w ilości 36 ton, eksportujemy natomiast 300 ton sody kalcynowej.

Firmom szwajcarskim sprzedaliśmy 30 ton betanaftolu, 75 ton salmiaku oraz próbną partię smoły.

Jugosławia zakontraktowała do stawy 30 ton benzolu, 5 ton arsenu metalicznego i 10 ton chlorku amonu.

Tranzyt naszych portów dla Czechosłowacji i Węgier z U. S. A.

Przez porty nasze mają przejść nowe partie towarów tranzytowych. Tym razem chodzi o większy transport metali półszlachetnych i stopów, przeznaczonych dla Czechosłowacji, które mają nadejść z portów USA. W rachubę wchodziłoby około 2.000 ton miesięcznie.

W sprawie pozyskania tranzytu węgierskiego zostały nawiązane kontakty z miarodajnymi czynnikami węgierskimi. W wyniku tych zabiegów przybywa do Gdyni Generalny Dyrektor CSEPEL oraz ekspert węgierskiego ministerstwa komunikacji.

Wyrównanie uposażeń pracowników umysłowych w przemyśle węglowym

Po długich pertraktacjach, przedstawiciele zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników podpisali obowiązujący wstecz od 1 listopada 1946 r. układ zbiorowy, regulujący warunki pracy i zarobku pracowników umysłowych przemysłu węglowego.

Dzięki podpisaniu umowy, zakończony został okres tymczasowości, w jakim niektóre zjednoczenia zaliczkowo regulowały uposażenie pracowników umysłowych. Ustalone zostały stawki płac zasadniczych i dodatku wyrównawczego oraz zasady premiowania pracowników umysłowych.

Podstawą wymiaru wszelkich premii, wyrażonych w procentach, są jedynie pobory zasadnicze, bez jakichkolwiek dodatków. Wszyscy pracownicy umysłowi pobierający dodatek funkcyjny, względnie dodatek wyrównawczy za nadgodziny, nie mają prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Pracownicy techniczni podzieleni zostali w systemie premiowania na trzy grupy.

Postanowienia części ogólnej układu zbiorowego pozostały bez zmian.

Młodzież „Wici" deklaruje pełne poparcie dla Sejmu i Rządu

W Bydgoszczy odbyła się wspólna konferencja zarządu wojew. Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz Wojewódzkiego Pomorskiego Komitetu Demokratyzacji „Wici". Uczestnicy konferencji stwierdzili, iż młodzież wiciowa na Pomorzu dla wykazania swego pozytywnego stosunku do obecnej rzeczywistości pragnie jeszcze w większym niż dotychczas stopniu poprzeć wysiłki Sejmu Ustawodawczego i Rządu nad odbudową kraju i utrwaleniem zasad demokracji ludowej. Celem skoordynowania pracy organizacyjnej utworzono przy zarządzie wojewódzkim „Wici" 4 nowe wydziały obsadzone przez członków Komitetu Demokratyzacji „Wici", którzy automatycznie przejdą w skład zarządu i prezydium.

Kładąc nacisk na kwestię wychowania młodzieży wiejskiej i współpracy z robotniczymi organizacjami młodzieżowymi, zebrani postanowili brać czynniejszy niż dotychczas udział w pracach Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej, samorządzie i wszystkich instytucjach społecznych i państwowych.

Preliminarz budżetowy na rok 1947

WARSZAWA. 25.2. Rada Ministrów na wniosek ministra skarbu Dąbrowskiego zatwierdziła preliminarz budżetowy na rok 1947. Preliminarz przewiduje dochody w kwocie zł. 185.520.800.000 wydat. w kwocie zł. 174.400.509.900. Nadwyżka dochodów w sumie 11.120.290.100 zł., mieści w sobie wpływy z Daniny Narodowej w kwocie 11 miliardów, przeznaczonych na cele inwestycyjne na Ziemiach Odzyskanych. Projekt budżetu zostanie przedłożony na najbliższej sesji budżetowej.

3 marca zapadnie wyrok w procesie Fischera

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym wygłosili „ostatnie słowo" oskarżeni zbrodniarze niemieccy Meissinger, Daume i Leist.

Po „ostatnim słowie" oskarżonych, przewodniczący Najwyższego Trybunału zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 3-go marca br. o godzinie 11 rano.

Konkurs kompozytorski im. Karola Szymanowskiego

Powstały z inicjatywy Związku Kompozytorów Polskich i Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Komitet Obchodu 10-ej Rocznicy Śmierci Karola Szymanowskiego ogłasza konkurs kompozytorski imienia Szymanowskiego na utwór symfoniczny.

Przedmiotem konkursu jest utwór na orkiestrę symfoniczną o dowolnej formie i składzie orkiestry, napisany po wojnie i dotychczas nie wydany ani nie wykonany publicznie. Czas trwania utworu od 6 do 15 minut.

Partytury opatrzone godłem winny być nadesłane przed 1. 10. 1947 r. pod adresem „Polskie Wydawnictwo Muzyczne". Kraków. Basztowa 23.

Jury konkursowe wyłonione zostanie spośród muzyków polskich przez Komitet Obchodu. Wynik konkursu zostanie ogłoszony przed 15. 11. 47 r., a nagrodzone utwory wykonane będą publicznie na zakończenie roku Szymanowskiego.

Nagrody wynoszą: 60 tys. zł., 50 tys. zł. i 40 tys. zł. Po porozumieniu się z autorem, Polskie Wydawnictwo Muzyczne podejmie się wydać nagrodzony utwór.

Coraz więcej wydobywamy rud żelaznych

Tereny eksploatowane przez Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej nie znajdują się w jednej miejscowości, są rozrzucone po kraju, leżą w granicach pięciu województw: kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego, dolno - śląskiego, łódzkiego i poznańskiego. Tereny górnicze dzielą dość duże odległości wynoszące 400 km.

Eksploatowane przez Zjednoczenie tereny rudonosne posiadają następujące rodzaje rud:

Rejon częstochowski — syderyt ilasty.

Rejon staropolski — syderyt, hematyt, piryt, limonit.

Rejon dolnośląski — magnetyt i hematyt.

Prócz kopalń rudy żelaznej, Zjednoczenie prowadzi poza tym szereg zakładów produkujących t. zw. topniki, którymi są dolomit, kamień wapienny i wapno palone.

Wszystkie kopalnie w liczbie 25, przejęte w roku 1945 były zatopione. Do odwodnienia można było przystąpić dopiero po usunięciu zniszczeń przewodów elektrycznych i otrzymaniu prądu od elektrowni. Dużą przeszkodą przy pracach odwadniających był brak pomp, który spowodował stopniowe tylko odwodnienie kopalń, pompy bowiem musiały być przenoszone z jednej kopalni na drugą. W ten sposób odwodniono 18 kopalń.

Prócz prac bieżących, związanych z produkcją i normalnym prowadzeniem robót, przeprowadzonych dzięki pokonaniu wielu trudności i włożeniu wielkiego wysiłku pracy w roku ubiegłym, odwodniono kop. Marię i Zarki w rejonie częstochowskim i po uciążliwej reparacji zwałów przystąpiono do ich rozbudowy.

Z postępu prac podziemnych na wszystkich kopalniach zanotować należy: zgłębienie 251 mb szybów, upędzenie 25.000 mb chodników, zreparowanie 6.000 mb chodników, odbudowanie 220.000 m. kwadratowych filarów i 8.000 m. kwadratowych odkrywek. **Państwowy plan produkcji na rok 1946 przewidywał 414.000 ton rudy, a wydobyto 423.723 ton. Plan wykonano w 102 procentach.**

Porównanie produkcji roku 1945 z produkcją roku 1946.

		wydobycie rudy, ton	topniki, ton
Rudy surowe	1945 r.	105.103	218.117
" "	1946 r.	423.723	470.847
wzrost		303 proc.	12 proc.
Rudy prażone	1945 r.	58.096	
" "	1946 r.	186.776	
wzrost		221 proc.	

Praca Zjednoczenia, choć przedstawiona w dużym skrócie z uwagi na szczupłość miejsca pozwalą wyciągnąć wnioski i horoskopy na przyszłość poparte niezbitymi argumentami, którymi są cyfry. Zamieszczone porównanie produkcji w latach 1945 i 1946 wykazuje stały postęp i nie wątpliwy marsz naprzód ku granicy zakreślonej planem odbudowy.

Maszerujemy mimo piętrzących się trudności, które jednak pokonujemy. Pokonuje je zarówno zarząd, jak i brać górnicza.

Pomimo ciężkich warunków aprowizacyjnych i odzieżowych, górnik spełnił i spełnia swe zadanie. **W trzyletnim planie gospodarczym również i Zjednoczenie ma wyznaczony pewien odcinek pracy, który musi utrzymać, by można było wygrać bitwę o dobrobyt kraju.**

Na mocy dotychczasowego doświadczenia i wyników, mamy głębokie przeświadczenie, iż to nastąpi,

M. W.

Ważne dla rolników

O należytą obsługę maszyn rolniczych

(RAP) Niejednokrotnie słyszymy słowa krytyki, jakoby nasze maszyny rolnicze, szczególnie te bardziej skomplikowane jak np. siewniki — nie pracowały sprawnie. Celem wyjaśnienia powyższej kwestii zwróciliśmy się do specjalisty w dziedzinie maszyn rolniczych, naczelnego dyrektora „Huty Ludwików" inż. Kwiecińskiego.

— Przede wszystkim każda maszyna rolnicza, a zwłaszcza bardziej skomplikowana jak siewnik, kosiarka, wiązarka, młockarnia itp. — wymagają dokładnej znajomości przepisów obsługi — oświadcza nam dyr. Kwieciński.

Niestety wojna zrobiła w tym kierunku wiele złego, bo nie zaraz po wojnie i to w niedostatecznej ilości — były do dyspozycji przepisy obsługi i z tego też powodu często rolnik nie opierając się ani na przepisach ani nie stosując się do pouczeń instruktora rolniczego gminnego i powiatowego, robi błędy lub popełnia zaniedbania, zaś po tym najchętniej zrzuca winę na fabrykę produkującą daną maszynę rolniczą.

Przeprowadziliśmy bardzo sumienne badania w naszej fabryce maszyn rolniczych „Huta Ludwików". Wykazały one, że siewniki są w wielkiej mierze przez rolników niefachowo obsługiwane. Sprawa ta zaczyna się często już od chwili odbioru siewnika w składzie lub na kolei. Tu bowiem jak i w czasie transportu narażoną jest maszyna na uszkodzenia, które przy odpowiedniej uwadze dałyby się łatwo uniknąć. Następnie w wielu wypadkach siewnik jest transportowany do domu na własnych kołach, w tempie kłusa, często po złych drogach, nieraz obładowany ciężarami. To są powody, dla których powstają później nieprawidłowości w pracy, a co zatem idzie — reklamacje. Użytkownik popełnia jednak często jeszcze jeden błąd, a mianowicie, używając siewnika należy zapewnić mu taką siłę pociągową, która potrafi siewnik pociągnąć żywym i stałym ciągiem, co jest zasadniczym warunkiem równomiernego wysiewu. Za słabe konie, szarpiące siewnikiem, bezwarunkowo spowodują nierównomierny lub jak to nazywają „kupkowy" wysiew. Poza tym — także nieoczyszczone lub wilgotne zboże zawsze powoduje nierównomierny wysiew. Próbując — bez wyjątku każdy siewnik przed wysyłką z naszej fabryki — stwierdziliśmy, że po wilgotnej nocy próba wysiewy wychodzi gorzej, a dopiero po osuszeniu zboża występuje siew normalny.

Każdy posiadacz siewnika, który po uwzględnieniu powyższych uwag zauważy niewłaściwe działanie swego siewnika — powinien zawiadomić fabrykę, która wyśle — zależnie od wypadku — albo przepisy dokładne, albo montera, by zbadał i wyregulował wadliwie działającą maszynę. Przekonaliśmy się, że w przeważnej ilości reklamacji. — wystarczyło już nasze pisemne pouczenie do usunięcia niesprawności maszyny.

J. K.

Pomorskie Zjednoczenie Państw. Przedsiębiorstw Budowl. w akcji odbudowy kraju

Pomorskie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Bydgoszczy skupia pod swym zarządem 11 większych przedsiębiorstw branżowych, w tym dwa drogowe, 1 inżynieryjno- budowlany, 2 instalacyjne, resztę stanowią przedsiębiorstwa budowlane. Poza naprawą uszkodzonych dróg i mostów w woj pomorskim i gdańskim, przedsiębiorstwa Zjednoczenia wykonały w ub. roku szereg robót dla kolejnictwa. Niezależnie od tego zakłady Zjednoczenia biorą żywy udział w akcji odbudowy Warszawy, wykonując głównie roboty instalacyjne, na sumę ok. 70 mil. zł. W wiejskiej akcji barakowej dostarczono dla ludności w największym pasie zniszczeń, tj. sandomierskim, kieleckim i półn. warszawskim, ponad 2.000 jednoizbowych drewnianych domków, z których zestawiono izby mieszkalne i 6-klasowe pomieszczenia szkolne. Wykonano również baraki dla wsi Poznańskiego. Obecnie prowadzi się pertraktacje w sprawie budowy 3-izbowych drewnianych domków dla górników w okr katowickim.

Produkcja kwasu węglowego na Pomorzu Zachodnim

Pracująca na terenie Szczecina Państw. Wytwórnia Kwasu Węglowego produkuje obecnie miesięcznie około 10 tys. kg. kwasu węglowego, którym zaopatruje nie tylko woj. szczecińskie, ale również tereny Bydgoszczy, Torunia i częściowo Poznania. W okresie letnim produkcja Wytwórni wzrasta. Możliwości wytwórcze fabryki ze względu na jej wyposażenie techniczne są bardzo rozległe. Wytwórnia posiada 3 duże wieże absorbcyjne, każda o pojemności 30 ton koksu. Obecna produkcja jest dostarczana głównie do fabryk wód mineralnych, aparatów do piwa i do gaśnic, a poza tym będzie stosowana do zabezpieczenia przed ogniem zbiorników benzyny.

Koła TUR przy szkołach i kursach ogólnokształcących

Na terenie szkolnictwa istnieje w chwili obecnej 7 zorganizowanych przez TUR kół słuchaczy. Znajdują się one w Warszawie, Pułtusku, Radzyminie, Guzowie, Poznaniu, Jabłonowie Pomorskim. W innych ośrodkach koła TUR-u są w stadium organizacji.

TUR-owe koła słuchaczy postawiły sobie za zadanie pracę ideowo-wychowaczą przez: organizowanie odczytów połączonych z dyskusjami, poranków żywego słowa, koncertów, branie udziału w obchodach i akademiach, organizowanie własnych zespołów teatralnych, chórowych i sportowych, samopomoc koleżańska w wych, samopomoc koleżeńska w waniu i prowadzeniu biblioteki oraz świetlic szkolnych.

Z działalności Tow. Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej

W Katowicach odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. W wyniku obrad opracowano i uchwalono program działalności Towarzystwa na rok 1947. Postanowiono uaktywnić sekcję kulturalno-oświatową, młodzieżową, turystyczną, pracy zawodowej i gospodarczą. W roku bieżącym zrealizowana będzie wymiana wczasowiczów pomiędzy Polską i Jugosławią. Centralne Zarządy: Węglowy i Hutniczy przeznaczyły dla gości jugosłowiańskich po 100 miejsc w swych domach wypoczynkowych. Powzięto również uchwałę o nawiązaniu ścisłego kontaktu z Towarzystwami Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Polsko - Czechosłowackiej, celem skoordynowania działalności wszystkich towarzystw słowiańskich.

Organizacja pracy Państwowego Zakładu Emerytalnego

Dnia 22 lutego br. w gmachu Państwowego Zakładu Emerytalnego odbyła się konferencja prasowa, w ramach której naczelny dyrektor PZE. **mgr. Wiktor Kościński** zapoznał zebranych z ogólnymi zasadami i organizacją pracy Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Państwowy Zakład Emerytalny powstał dnia 1 lutego 1934 roku, celem oderwania emerytur państwowych od budżetu państwa i finansowego oparcia ich na samowystarczalnej składce opłacanej przez pracodawcę. W roku 1939 PZE. obejmował już około **120.000 ubezpieczonych** oraz posiadał około **100 milionów zł. majątku.** Wojna zniszczyła doszczętnie pięcioletni dorobek zakładu.

1. 6. 1945 roku rozpoczęto na nowo organizować Państwowy Zakład Emerytalny.

Opracowano nowe prawo emerytalne, będące wyrazem nowoczesnych tendencji ubezpieczeniowych i stanowiące pierwszą w Polsce nowoczesną kodyfikację systemu emerytalnego opartego na podstawach naukowych.

Zorganizowano centralną ewidencję akt oraz archiwum.

Opracowano niemal w całości jedyne w Polsce podstawy techniczno-ubezpieczeniowe, które stanowić będą dzieło naukowe, mogące służyć w najbliższym okresie za podstawę do prac matematyczno-ubezpieczeniowych wszystkich ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Pierwsza tokarka „3 Tag"

Państwowa Fabryka Maszyn Włókienniczych w Bielsku wykonała po raz pierwszy całkowicie wysoce precyzyjną szybkobieżną tokarkę „3 Tag". Przed wojną tokarki tego rodzaju były budowane przez Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie. Szybkobieżna tokarka „3 Tag" waży około 1,5 tony.

„STARY TEATR"

„Promieniści" KRYSTYNY GRZYBOWSKIEJ

Sztuka Grzybowskiej „Promieniści" to jak gdyby sen, sen o miłości Adama i Maryli. Wydaje nam się, że tej utalentowanej pisarce, wgłębionej od szeregu lat w studiach nad życiem Mickiewicza, pod wpływem owej lektury, przyśniło się to wszystko, i ten dworek litewski w pierwszym akcie i ta miła drypcia w czepcu, i dziwnie nierealny hr. Putkamer, trochę zamglony, trochę jak gdyby wyjęty z „Opowieści Hoffmana". Sztuka ma bezsprzecznie głowę. (z ogonem jest troszkę gorzej) — stara się mieć i nogi, ale chwilami tak jak w sennym widziadle, akcja ustaje, ktoś niepotrzebnie znika, znów się pojawia, ktoś coś długo i niepotrzebne gada, potem znów padają słowa ważne, a wszystko razem owianę jakimś niesamowitym czarem, czarem nierealnym, urokiem snu.

Piękny sen Grzybowskiej o miłości Maryli i Adama natchnął artystę - malarza, Andrzeja Stopkę, do stworzenia oprawy artystycznej tak pięknej, że aż wzruszającej, jak każda rzecz w swoim rodzaju doskonała. Dekoracja w snach, które śnimy, jest zwykle wyraźniejsza od postaci ludzkich, które się w owych snach zjawiają. Jakżeż dobrze zwykle pamiętamy, zbudziwszy się, umeblowanie pokoi w których odgrywała się jakaś dziwaczna akcja, parki i ogrody, hotele w jakichś nieznanych miejscowościach, po których w naszych astralnych wycieczkach spacerujemy. To zaś, co do nas mówią postacie zaludniające owe sny, jest zazwyczaj najtrudniejsze do zapamiętania. Oprócz pięknej tyrady, którą wygłasza senna Maryla w pierwszym akcie, tyrady o romantyźmie i roli jaka w niej Adam odgrywał, rozmowy (dwóch rywalek) Maryli i dobrej znajomej Mickiewicza, p. Kowalskiej) i... „Luli, luli dziecino" Solskiego, który był wspaniały i wstrząsający w roli starego szambelana Putkamera doprawdy niewiele pamiętam z tego, co się na scenie mówiło. Za to nie zapomnę chyba nigdy obrazu litewskiego dworku, obrośniętego pożółkłym dzikim winem, ani w trzecim akcie sionki ponurego dworu Putkamerów, z której wieje lodowatym chłodem. Chłodem przygasającego już z za długiego czekania serca Maryli, chłodem zimnej, dystyngowanej miłości hr. Putkamera do żony i chłodem śmierci, którą jest owiana postać starego szambelana, któremu się zwidują zmarli żołnierze napoleońscy i sam książę Józef Poniatowski.

Grzybowska wraz ze Stopką i wspaniałym reżyserem Ziembińskim — nie wiadomo czy przypadkiem, czy też świadomie — uczynili z tej sztuki coś jak gdyby udany seans spirytystyczny, na który wywołani, przychodzą znani nam z dziejów literatury polskiej sławni zmarli. Długie lata „pozagrobówki" zmieniły ich po trochu, ale wierzymy, że to oni, niezaprzeczalnie ci sami tylko... nieżywi. Jedyną zjawą z tego udanego seansu, która się podszyła pod autentyczną postać i chciała uczestników seansu nabrać, to postać samego Mickiewicza, to stanowczo nie był on, a zdawało by się że tak łatwo, znając na pamięć jego twarz, można go było dobrze odtworzyć. Gra świateł w momencie, kiedy się na zakończenie drugiego aktu ukazuje byłaby wskazaną. W tym jednym wypadku reżyseria zawiodła. A szkoda, bo można było z tego zjawienia się Adama zrobić moment wstrząsający.

Sztuka Krystyny Grzybowskiej jest pod wieloma względami rewelacyjną. O tej na wskroś romantycznej miłości naszego wieszcza i panny z białego dworku, o rozpalonej głowie i sercu pragnącym niezwykłych przeżyć miłosnych, wiedziało się niezbyt wiele. Przynajmniej trzy czwarte publiczności wiedziało mniej więcej to, co pisze o tym Leonard Sowiński z notatek Zdanowicza: „Będąc jeszcze uczniem, pokochał Adam Marię Wereszczakównę, siostrę jednego z jego kolegów. W żadnym razie nie byłaby z nich dobrana para, ani z wieku, ani z majątku. Kto wie czy byłby z nią szczęśliwy? Albowiem jego Maryla była kobietą spokojną i rozważną; młody poeta mógł w niej wzbudzić współczucie dla siebie, lecz nadziei mu żadnej nie dawała i chętnie oddała rękę człowiekowi od powiedniejszemu jej stanowiskiem i majątkiem, hr. Putkamerowi, bogatemu obywatelowi z Lidzkiego. „Nadziei żadnej mu nie dawała!" Hmm, hmm, chrząkniemy na to. Miedzy liniami sztuki Grzybowskiej czytamy, że może mu rzeczywiście nadziei nie dawała, ale za to siostrę jej, miłość — i to, zdaje się nawet miłość czynną Autorka znająca historię ich romansu o wiele dokładniej od p. Zdanowiczów i Sowińskich, w sposób niezmiernie dyskretny i taktowny, daje nam to do zrozumienia, chociażby w zwierzeniach Maryli, która przyznaje się sama, do wieczornych schadzek z wieszczem, podczas których prawdopodobnie nie grali w warcaby, ani w „zielone". Rewelacyjnym jest również na pewno autentyczny fakt braterskiego małżeństwa, czyli „mariage - blanc" między Marylą a Putkamerem. To braterskie małżeństwo stawia nam Marylę w zupełnie innym świetle, o wiele sympatyczniejszym. Od małego - uczniaka i pensjonarki mieliśmy o ten mariaż z rozsądku do Maryli głęboki żal. Bo mogły to robić inne panny z jej epoki, ale nie ta, do której największy poeta polski pisywał tak cudne sonety. Będąc tak młodym jak wówczas, nie rozumiało się zupełnie, że prawie nigdy i u nikogo wielka miłość nie kończyła się małżeństwem, a tym bardziej u poetów Amorowi dziwnie nie do twarzy byłoby w kołysce i też go nikt jeszcze w ten sposób nie wymalował. Takie braterstwo — siostrzane mariaże, zdarzały się w tej epoce, a nawet i później dość często. Pamiętam z rodzinnych opowiadań historię o jakiejś prababce, która tak długo zasłaniała się krucyfiksem przed „konsekwencjami" małżeńskimi, aż zniecierpliwiony w końcu małżonek uciekł od niej. Innej znów „praciotki" mąż przez szereg lat jeździł z pielgrzymkami do Częstochowy, modląc się ażeby częstochowska Madonna oświeciła na reszcie pod tym względem mózg ukochanej małżonki i złamała jej opór.

Piękną, staroświecką, romantyczną melancholią owiana sztuka Grzybowskiej ma oczywiście i pewne błędy. Błędem, na przykład, jest brak związku między kwestiami, które wypowiada stary szambelan, a dalszym ciągiem akcji. Niedoszły, mimo sędziwego wieku, dziadek, żąda (może na skutek sklerozy, która już zawładnęła jego mózgiem) kategorycznie wnuka. O tym wnuku, który być powinien, mówi przez cały czas swojego na scenie istnienia. „A jeśli będzie córka to ma mieć, tak jak moja żona na imię Karolina!" — Rozumiesz: KAROLINA! — ryczy na odchodnym z prysią. Maryla, sądząc po jej wyraźnej skrusze, jest zupełnie przekonana, a jej pokorne pochylenie głowy i pocałunek, który ze czcią składa na dłoni starca, wyrażają słowa; z pozdrowienia Anielskiego: „Niech mi się stanie według słowa Twego..." Starzec znika — wchodzi mąż, jesteśmy zupełnie pewni, że Maryla spojrzy na niego jakoś przychylniej, uśmiechnie się do pogardzanego przez nią samca, a tymczasem nic! Znów padają z jej ust słowa lodowatę, te same, co w drugim akcie. Nie daje mu absolutnie żadnej nadziei i każe dalej czekać. Podziwiamy spokój i opanowanie nieszczęsnego Putkamera. „Za kark i o ziemię!" — wykrzyknęłaby w tym momencie gawiedź kinowa. Przyznajemy, że przychylność nagła, po rozmowie z szambelanem, Maryli w stosunku do męża, byłaby banalna ale skoro się już w poprzednich kwestiach do banału dążyło, to trzeba konsekwentnie iść w tym kierunku dalej. Scena — to nie życie i wymaga żelaznej logiki. Dopiero gdy goniec przysyła tylko ustne pozdrowienia od Adama i różaniec zamiast miłosnego listu, zrezygnowana Maryla, która już nie ma na co czekać i która ma wrażenie, że jej miłość do młodego wieszcza skończyła się, opiera głowę z czułością na mężowskiej piersi.

Całe trzy akty zachowane są w kolorycie starych kolorowych sztychów. Dopiero pod koniec trzeciego aktu wjeżdża na scenę akwarela i to jak gdyby akwalera nie byle kogo, bo samego starego Norblina. Drzwi od dalszych pokoi otwierają się i na scenie wpada hurmem brać szlachecka w cudownie kolorowych kontuszach, z kielichami w rękach. Staropolską, pijacką piosenką: „Kurdesz, Kurdesz, Kurdesz nad Kurdeszami" którą brać wypija na cześć młodej pary, kończy się ta czarująca sztuka.

Magdalena Samozwaniec.

Spółdzielczość w Szczecinie obraduje...

Dnia 22 lutego odbyło się w Szczecinie posiedzenie Okręgowej Komisji Wiejskiej z udziałem przedstawicieli „Społem", Związku Rewizyjnego i Związku Samopomocy Chłopskiej. Na wstępie obrad szczegółowo została omówiona sprawa akcji „Przemysł dla wsi" i udział w niej gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Na razie kredyt obrotowy dla spółdzielni gminnych na akcję „Przemysł dla wsi" wyraża się cyfrą 20 milionów zł. Zapowiedziana jest dalsza transza w wysokości 100 mil. zł. Przy rozważaniu tych spraw zwrócono szczegółową uwagę na potrzebę zacieśnienia współpracy w terenie między Samopomocą Chłopską, placówkami Społem" i Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego.

Na zakończenie obrad omówiono rolę komisji cennikowej i udział w niej rolnika jako obrońcy interesów producenta wiejskiego.

Dozorcy i administratorzy w jednym Związku

Decyzją KCZZ dozorcy domowi administratorzy nieruchomości, prowadzący meldunki, służba domowa, palacze i windziarze, zorganizowani będą w jednym związku Zawodowym.

Od pracy — do pieniądza

Zwiększamy pokrycie pieniądza przez wzrost wydajności pracy

Pieniądz, powstaje z rozwijającej się wymiany towarowej. Im bardziej się ona rozszerza, tym bardziej odczuwa się potrzebę jakiegoś dobra pośredniego, dającego się wymieniać na wszystkie możliwe wytwory. W bardziej bowiem rozwiniętej gospodarce nie wystarcza wymiana zboża za skóry, ryb za sól, czy płótna za przedmioty metalowe. W gospodarkę tedy naturalną wkracza pieniądz, stając się najpierw środkiem wymiennym i miernikiem wartości. W nim bowiem wyraża sprzedawca i nabywca cenę. W ten sposób przekształca się on powoli z pewnego rodzaju towaru w uniwersalne dobro, dające się zamieniać w dobra wszelkich innych gatunków. Raz zaś wkroczywszy na tę drogę ulega coraz większym zmianom. Trudno na pierwszy rzut oka znaleźć bliskie pokrewieństwo między kamieniami z Karolin lub muszlami z Oceanu a czekiem bankowym w Warszawie czy Nowy Jorku. A przecież wszystkie te przedmioty są pieniądzem, tylko w różnych, bardziej pierwotnych czy bardziej nowoczesnych postaciach.

Zróżnicowane funkcje

Droga rozwojowa pieniądza była długa. Pieniądz jako środek wymienny i miernik wartości miał jeszcze charakter niepubliczny, umowny. Trzecia funkcja pieniądza, wyrażająca się w tym że jest on powszechnym środkiem płatniczym, rozwinęła się od chwili, gdy znalazł prawne uznanie i uregulowanie ze strony państwa lub związku publicznego. Pieniądz tedy szedł w jednym szeregu z innymi rozwijającymi się elementami gospodarki, pełniąc coraz bardziej zróżnicowane funkcje, naprzykład służąc jako środek przechowania wartości lub jej przekazywania, wreszcie wchłania w siebie tak zwane surogaty pieniądza, czyli środki, zastępujące gotówkę, jak bony skarbowe, weksle, czeki i wszelkie środki kredytowe, czy rozrachunkowe.

Zastąpienie monet metalowych, złotych, srebrnych czy miedzianych papierem w postaci weksla, przekazu czy banknotu było podyktowane prostymi wymaganiami wygody. Powstałe w związku z tym banki przeszły poważną ewolucję stawszy się z przedsiębiorstw kupieckich instytucjami państwowymi. Dziś emisja pieniądza jest niezmiernie poważnym i delikatnym instrumentem ekonomicznym, notując z jednej strony wszystkie przejawy życia gospodarczego, a z drugiej strony wpływając na nie w decydującym stopniu.

„Waluta pozłacana"

O ile banknot znajdował początkowo pełne pokrycie w złocie o tyle z czasem obok złota pojawiło się pokrycie w towarach przez dyskonto weksli, wypuszczanych przez producentów i redyskontowanych w banku emisyjnym, lub pokrycie w obcych walutach. Ponieważ te ostatnie z kolei nie miały często pełnego pokrycia, przeto waluta złota zaczęła przybierać formę „waluty pozłacanej". Wreszcie okazało się, że wystarczającym, a najbardziej istotnym elementem pokrycia pieniądza jest praca. To znaczy, że można wypuścić pieniądz papierowy, jeżeli zwiększającej się jego ilości odpowiada zwiększająca się ilość wyprodukowanych dóbr. Zwiększająca się bowiem ilość pieniędzy, za które nie można zakupić towarów, zmniejsza wartość pieniądza. Zwiększyć zarobki, prasa drukarska pracuje coraz szybciej, ludzie pracują coraz wolniej i niechętniej, nie widząc owoców swych wysiłków i cała gospodarka krajowa znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie.

Miara czasu

Zjawisk gospodarczych kraju nie można rozpatrywać w zbyt krótkich odcinkach czasu. Weźmy jaskrawy przykład: bezpośrednim efektem produkcyjnym rolnictwa są zbiory. Czyż wobec tego okres jesiennej orki, nawożenia, siewu — wreszcie czekania na wzrost plonów — jest okresem niegospodarczym? W okresie uruchamiania fabryki ludzie pracują, ale nie dostarczają wytworów. Czy ta działalność — inwestycyjna — nie jest działalnością gospodarczą?

Najlepszym sposobem przeprowadzania inwestycji jest skierowanie do ich przeprowadzenia oszczędności. Oszczędności natomiast są częścią dochodu, który nie został zużyty. W ten sposób konsumcja i inwestycje powinny dać w sumie wartości osiągniętego dochodu społecznego.

Rozwój gospodarczy jest ciągły. Stale też przeprowadzane są inwestycje, prowadzące w efekcie do zwiększenia dochodu i konsumcji. Jednakże zdarzają się okresy, kiedy dochód społeczny jest niewielki, kiedy produkcja jest mała, kiedy sposobem polepszenia stanu rzeczy, wzrostu spożycia i podwyższenia stopy życiowej jest konieczność poważnego wzrostu inwestycyj. Najłatwiejszym środkiem wyjścia z trudności jest zaciągnięcie pożyczki, czyli skorzystanie z cudzego dorobku z tym, żeby osiągniętymi efektami spłacić zobowiązanie, uzyskując dla kraju stałą poprawę położenia. Jest to sposób najłatwiejszy, ale nie jedyny.

Banknot i praca

Sprawy te są bardzo aktualne o ile chodzi o naszą gospodarkę dzisiejszą. Kraj wyszedł z ostatnich lat zrujnowany przez wojnę i okupację. Nadszarpnięte zostały nie tylko zasoby, ale i substancja majątku narodowego. To, co pozostało, dalekie jest także od stanu normalnego. Maszyny w fabrykach, nie odnawiane i przeciążone, rolnictwo pozbawione odpowiednich ilości nawozów sztucznych (zniszczenie przemysłu chemicznego) i naturalnych (wyniszczenie pogłowia bydlęcego), poszarpana sieć transportowa, wyczerpani ludzie — to są rzeczy wszystkim znane.

Z niczego zaczynała się też gospodarka pieniężna.

Ruszyła prasa drukarska. Wiadomo, że kraj wchłonąć może pewną ilość pieniędzy bez skutków inflacyjnych. Posunięciem głębokiej mądrości, połączonej z realizmem było skierowanie tego pieniądza w głównej mierze ku uruchamianym gałęziom życia gospodarczego. Pamiętamy, jak przed dwoma laty rozpoczął się wyścig uruchamiania fabryk, transportu, obsiewania leżących odłogiem pól. W bardzo krótkim czasie strumieniowi pieniądza zaczął towarzyszyć strumień produkcji. Pieniądz znalazł pokrycie.

Tylko na cele gospodarcze

Powstała jednak paląca potrzeba odbudowy wszystkich zniszczeń, mało tego — nie zapomniano o haśle, że kto nie idzie naprzód, cofa się. Powstał plan trzechletni, będący wstępem do szeroko pomyślanej rozbudowy całego życia gospodarczego. Koniecznością stały się inwestycje. Jednocześnie zahamowano druk pieniędzy na potrzeby budżetowo administracyjne. Administracja nie mogła korzystać z pieniądza niewygospodarowanego przez produkcję. Od początku 1946 roku zadłużanie skarbu państwa w banku emisyjnym ustało. Jeżeli udziela się kredytów, to jedynie na cele gospodarcze.

Pierwszy trzechkwartalny plan inwestycyjny 1946 roku obejmował te zakłady, które miały dać w jak najkrótszym czasie efekty produkcyjne. Równolegle poszła wymiana towarów przemysłowych na rolnicze przez akcję „Przemysł dla Wsi". Krążeniu pieniądza odpowiedziało krążenie dóbr.

Zwiększanie pokrycia

Zwiększający się wysiłek inwestycyjny wymaga większych wysiłków pracy i wysiłku psychicznego. Musimy sobie sami pomóc. Nie czekając na obce pożyczki należy budować nowe fabryki rozwijać istniejące. Trzeba zapłacić za pracę użytą w tym celu. Wyprodukowane towary zjawią się na rynku dopiero później. Co to znaczy? Że powstaje przejściowe zwiększenie ilości pieniądza. Czy w ślad za tym ma dojść do podwyżki cen lub innych niepomyślnych zjawisk? Nie. Należy jedynie jak najbardziej skrócić ten przejściowy okres. Należy nie zaniedbywać sprawy wydajności pracy, należy ją wzmóc przez zwiększenie oszczędności materiałowej, przez lepszą organizację pracy, przez likwidowanie oportunizmu i bierności, wyrażającej się w biurokratyźmie. Exposé rządowe na otwarciu sesji sejmowej dowodzi, iż rząd chce iść po tej drodze. Każda para rąk, przerzucona z miejsca, gdzie nie jest niezbędnie konieczna, do warsztatu pracy zwiększa pokrycie pieniądza. Wzmaga siłę gospodarczą. Przyspiesza zamierzone efekty.

Wczoraj, dziś i jutro

Po pierwszej wojnie światowej Polska była w dużym stopniu zależna gospodarczo od Niemiec. Stamtąd przywoziliśmy większość towarów, jakich nie było w kraju. W 1925 roku Niemcy wypowiedziały Polsce wojnę celną, pragnąc wywrzeć nacisk gospodarczo-polityczny. Skutek był przeciwny. Rozwinęły się nowe gałęzie życia gospodarczego, usamodzielniliśmy się w wielu dziedzinach. Jeżeli udało się to w ustroju ekonomicznym, dalekiem od istotnych potrzeb kraju, to tym bardziej teraz uda się niewątpliwie rozwiązać trudności. Ubiegłe dwa lata stanowią jaskrawy dowód umiejętności pokonywania największych przeszkód. W ciągu tych dwóch lat pieniądz nasz odegrał pozytywną rolę. Odegra ją i obecnie, pełniąc nadal rolę regulatora i kierownika rozwoju ekonomicznego.

T. ZADOLSKI

Prasa belgijska o stosunkach handlowych z Polską

Przybycie polskiego węgla zapowiedzią poprawy sytuacji gospodarczej Belgii

Belgijski dziennik „Drapeau Rouge" zamieścił korespondencję z Gandawy, w której czytamy: Statek „Kraków" przybywając z Gdyni przywiózł nam pierwsze 2.800 ton polskiego węgla. Jest to doniosłe wydarzenie gospodarcze oznacza ono bowiem ponowne podjęcie, na znaczną skalę, naszych stosunków handlowych z młodą Rzeczpospolitą Polską. Jest to również ważne wydarzenie polityczne które dowodzi, że fantastyczna churchillowska „żelazna kurtyna" nie istnieje dla ludzi dobrej woli, chcących pracować nad odbudową naszych krajów.

To pierwsze przybycie węgla stało się przedmiotem oficjalnej uroczystości, w której udział wzięli: polski konsul generalny p. Szelągowski, dyrektor gabinetu premiera p. Vinek, przedstawiciele firmy „Polimport", burmistrz Gandawy p. Claeys oraz kapitan statku „Kraków". Wszyscy goście udali się do portu, by przyjrzeć się wyładunkowi, a potem zebrali się na wspólnym obiedzie.

Pewien importer węgla powiedział nam:

„To przybycie polskiego węgla jest zapowiedzią poprawy sytuacji gospodarczej Belgii. Węgiel ten umożliwi nam rozwiązanie szeregu pilnych zagadnień w naszym przemyśle. Należy podkreślić, że korzystniej dla nas jest handlować z Polską, niż ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ koszty przewozu na trasie Gdynia — Gandawa są o wiele niższe, niż opłaty za przewóz przez Atlantyk..."

Inny znów importer oświadczył:

„Celem zrównoważenia naszego bilansu handlowego z Polską moglibyśmy na początek dostarczyć jej materiałów potrzebnych do odbudowy i urządzenia portów. Młoda Rzeczpospolita pokazała że umie pracować, ponieważ doprowadziła do intensywnego życia porty Gdańsk i Gdynię, które Niemcy zniszczyli przed swoją ucieczką. Możemy śmiało rozwinąć naszą wymianę z Polską".

W roku 1944, pierwszym okrętem, który wszedł do portu Gandawy, po wypędzeniu Niemców z naszego kraju, był polski statek.

Chcemy, by w przyszłości wiele statków odbywało podróż Gdynia — Gandawa lub Gdynia — Antwerpia. W ten sposób wzmocnimy więzy przyjaźni z Polską, przyczyniając się tym samym do gospodarczego podniesienia obu naszych krajów.

Pierwsza umowa importowa, zawarta przez „Polimport" pozwoli nam otrzymać 300 tysięcy ton węgla. Spodziewamy się zorganizować dostawy ilości 30 do 40.000 ton miesięcznie. Węgiel ten przeznaczony jest dla naszych elektrowni. Wyładunek napotyka na pewne trudności z powodu braku barek, ale ta sprawa da się przypuszczalnie szybko uregulować".

Gdańsk pamięta o młodzieży

4,313,000 zł na pomoc studentów

Z działalności Gdańskiego Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych

Okres powstania Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyzszych na wybrzeżu przypada na jesień 1946 r. W czasie od listopada 1946 r. do 22. 2. 1947 Tow zdołało zebrać sumę 4.313.000 zł. W tym czasie rozchodowano 3.300.000 zł. przeznaczając m. in. na stypendia — 1.200.000 zł. na utrzymanie domów akademickich — 695 tys., na pomoc zdrowotną dla studiującej młodzieży — 187 tys., na pożyczki zwrotne — 410 tys. Z sum tych uzyskały m. in. Politechnika Gdańska — 730.250 zł., Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Sopocie — 131 tys., oraz Akademia Lekarska — 122 tys. zł. Do końca 1946 r. sekcja odzieżowa Towarzystwa rozdzieliła odzieży ponad półtora miliona złotych.

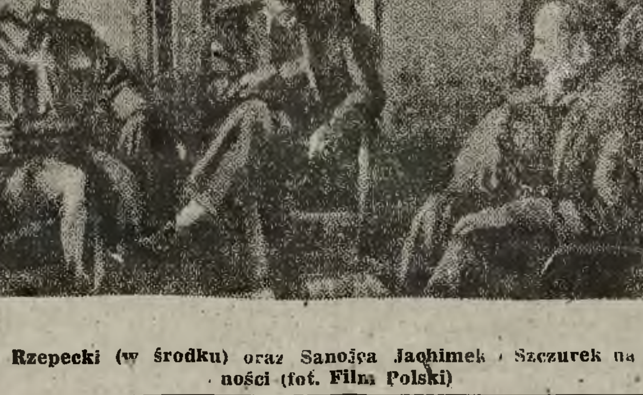
Poza tym rozdzielono skrzynię odzieży i obuwia, ofiarowaną przez „Światową Pomoc Studentów". Na domy akademickie rozdzielono 500 koców i kołder otrzymanych z Min. Pracy i Op. Społecznej. Wszystkich studentów chorych i biednych zaopatrzono w komplety odzieży. Domom akademickim dostarczono 500 krzeseł, 100 stołów, 200 szaf, 100 umywalni oraz inne sprzęty mieszkalne. W najbliższym czasie nastąpi rozdział koców z daru Szwedzkiej Pomocy dla Europy oraz Misji Anglo amerykańskiej. Domy akademickie otrzymają 900 łóżek, przyznanych ze „Szwedzkiej Pomocy dla Europy" wyłącznie dla obsługi młodzieży studiującej.

Przez Akademicką Spółdzielnię Wybrzeża rozprowadzono 25.849 kg. żywności oraz 2.100 kg. otrzymanych od Anglo-Amer. Misji „Kwakrów" i Światowej Pomocy Studentów. Poważne osiągnięcia notuje sekcja kwaterunkowa Towarzystwa. Wyremontowano część domów akademickich, z których dom na Biskupiej Górze ma być reprezentacyjnym domem akademickim na Wybrzeżu. Dotychczasowy koszt remontu wynosi 2 miliony złotych. Jakkolwiek ilość domów akademickich nie jest jeszcze wystarczająca jednak w stosunku do roku ubiegłego stan ten uległ bardzo znacznej poprawie.

Likwidacja bandy faszystowskiej „Zeusa"

Władze Bezpieczeństwa ujęły kilku członków jednej z najgroźniejszych band faszystowskich, która występowała pod nazwą grupy **„Zeusa"** pod przewodnictwem tzw. **„maj. Łupaszko"**. Banda ta w ciągu kilkumiesięcznej zbrodniczej działalności na terenie wojew. pomorskiego, olsztyńskiego, gdańskiego, szczecińskiego i poznańskiego zamordowała kilkunastu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy UB, milicjantów, jak również dokonała wielu rabunków i aktów dywersji. Banda „Zeusa" m. in. zatrzymała na stacji kolejowej Bak pociąg towarowy, z którego zrabowała większą ilość konserw aUNRRA, przeznaczonych do rozdziału pomiędzy ludność pracującą. Przestępcy staną wkrótce przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

Akt łaski, który ma swoją wymowę



Płk. Rzepecki (w środku) oraz Sanojca Jachimek i Szczurek na wolności (fot. Film Polski)

Rokowania handlowe z Brazylią

Po zakończeniu rokowań w sprawie umowy handlowej z Argentyną, bawiąca w Buenos Aires delegacja polska uda się z początkiem marca do Rio de Janeiro dla przeprowadzenia rokowań i zawarcia umowy z Brazylią. Brazylia ma duże zapotrzebowanie na cement i wyroby włókiennicze.

Dzięki posiadanym bogactwom naturalnym wykazuje wyjątkowe saldo dodatnie bilansu płatniczego i ma możność swobodnego rozporządzania dewizami.

Należy zaznaczyć, że Brazylia jest trzecim krajem co do wysokości produkcji bawełny po Stanach Zjednoczonych i Indiach Brytyjskich. Również rozporządza bogatą produkcją hodowlaną — należy tu wymienić skóry bydlęce znacznie tańsze od argentyńskich.

AZWM przygotowuje nowych słuchaczy na wyższe uczelnie

W Krakowie zakończył się pierwszy kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie, zorganizowany przez Akademicki Związek Walki Młodych „Życie". Kurs ten otwarty został w lipcu ub. roku. Brało w nim udział około 200 słuchaczy. Obok młodzieży na kursy uczęszczaa także grupa starszych robotników, którzy w okresie przedwojennym nie mieli możności kształcenia się. Mimo różnego poziomu naukowego i przygotowania młodzieży osiągnięto bardzo pomyślne rezultaty. Do egzaminu końcowego przystąpiło 68 słuchaczy pierwszego kursu, z czego 55 uznanych zostało przez komisję weryfikacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego za przygotowanych do studiów wyższych.

Obecnie otwarto drugi z kolei kurs przygotowawczy, na który zgłosiło się około 250 słuchaczy.

Kraj na odbudowę Warszawy

Ogólna kwota wpłacona przez społeczeństwo polskie na rzecz odbudowy stolicy do dnia 19 bm. wynosi zł. 267.454.000 zł. W dalszym ciągu wpływają ofiary od poszczególnych komitetów odbudowy stolicy: z Białej Krakowskiej 190 tys. zł. z Bydgoszczy 46.070 zł., z Krosna 40.300 zł. Ponadto elektrownia warszaw wpłaciła 130.800 zł., cukrownia „Klemensów" 91.691 zł., Państw Urząd Repatriacyjny 135.900 zł. i inne.

Ochrona pracy w ZSRR

Wywiad „Trybuny Robotniczej" z przewodniczącym oddziału Ochrony Pracy Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Mikołajem Gajsenkiem

Ustawodawstwo pracy w Związku Radzieckim zobowiązuje organizacje gospodarcze do zapewnienia jak najlepszych warunków sanitarno - higienicznych w pracy, do przedsięwzięcia środków zapewnienia bezpieczeństwa technicznego w celu zapobieżenia chorobom zarówno pospolitym jak i zawodowym.

Kontrolę nad realizacją ustawodawstwa pracy sprawują związki zawodowe.

Mikołaj Gajsenko oświadczył naszemu korespondentowi:

„W dziedzinie ochrony pracy Związki Zawodowe mają obowiązek regulować warunki pracy, brać udział w rozstrzyganiu konfliktów, wynikłych w związku z pracą oraz baczyć na wcielanie w życie ustawodawstwa pracy przez organizacje społeczne. Nasze ustawy o pracy poświęcają szczególną uwagę zagadnieniu pracy małoletnich i kobiet. **Małoletni do lat 18 nie mogą wykonywać ciężkiej pracy,** nie mogą pracować w zmianach nocnych, w pracy szczególnie szkodliwej dla zdrowia. Nie mogą oni również pracować w godzinach nadliczbowych. **Dzień pracy dla nich nie może przekraczać od 4 do 6 godzin.** Co roku otrzymują oni urlop wypoczynkowy i to obowiązkowo w miesiącach letnich. Oprócz tego poddawani są specjalnej opiece lekarskiej. Lekarze obserwują ich rozwój fizyczny, zalecają im pracę, nieszkodliwą dla ich zdrowia. W wypadkach konieczności leczenia specjalnego wyjeżdżają do sanatorium. Wykonanie tych warunków jest kontrolowane również przez inspektorów, urzędników publicznych, powołanych specjalnie do opieki nad pracą nieletnich.

W wyniku troskliwości o nieletnich, ich stan fizyczny znacznie się polepszył. O tym świadczy najlepiej następujący fakt: przy powołaniu do Armii Czerwonej ponad 90 proc. uznawa-zywała się niezdolność do służby wojskowej. W carskiej Rosji okazywała się niezdolność do służby wojskowej więcej niż połowa młodzieży.

Dla ułatwienia pracy kobiet roztacza się specjalną opiekę nad dziećmi. **W czasie pracy matek dzieci znajdują się w żłóbkach i ogródkach dziecinnych,** które zabezpieczają ich wyżywienie, wychowanie oraz zapewniają im opiekę lekarską.

Ustawy nasze zabraniają dawać kobietom prace ciężkie. Matki-karmicielki korzystają z przerwy w czasie karmienia. Większe fabryki posiadają specjalne pomieszczenia dla karmiących matek. Znajdują się w nich odpowiednie urządzenia, apteki, dyżurują stale sanitariusze.

Kobiety brzemiene otrzymują najlepsze prace, są zupełnie zwalniane od pracy na okres 35 dni przed porodem i 48 dni po porodzie. Związki Zawodowe dysponują poza tym specjalnymi domami wypoczynkowymi dla brzemiennych kobiet.

Nadliczbowe godziny pracy dla kobiet dopuszczalne są jedynie na wyraźne zezwolenie Związków Zawodowych. Godziny te opłacane są wedle norm znacznie wyższych od zwyczajnych.

Bez zezwolenia Związku Zawodowego nie wolno nikogo zwolnić z pracy. W wypadku naruszenia tego przepisu, pracujący może wnieść odpowiednie zażalenie do tz. arbitrażu.

W ZSRR budowane są tysiące nowych zakładów przemysłowych. Wszelkie projekty zatwierdzone być muszą przez władze państwowe, które przestrzegają włączenia w nie warunków pracy dla pracujących. Uwzględnia się więc odpowiednie oświetlenie, temperaturę, przewiewność, rozmiary pomieszczeń mieszkalnych itd. Specjalni inspektorzy techniczni dla spraw pracy badają te okoliczności i ne zezwalają na uruchomienie zakładu, dopóki przepisom o prawie pracy nie stanie się zadość. Zwyczajnie funkcje inspektorów technicznych przejęte zostały przez Związki Zawodowe. Obecnie istnieje 100 takich inspekcji, w których pracuje ponad 2.500 inspektorów-specjalistów.

Każdy Związek Zawodowy, przemysłowy posiada specjalny oddział ochrony pracy. Na czele tego oddziału stoi członek prezydium Związku Zawodowego. Oprócz tego każde przedsiębiorstwo, zatrudniające ponad 30 ludzi wybiera własnego inspektora ochrony pracy. Nadzór sanitarny sprawowany jest przez inspekcję sanitarną, pozostającą pod kierownictwem Ministerstwa Zdrowia.

Dla zilustrowania rozmiarów pomcoy finansowej, udzielanej przez państwo na rzecz powyższych organizacji, wystarczy przypomnieć że w roku 1946 wydano na ten cel w dziale przedsiebiorstw przemysłowych 380 mil. rubli, a ogółem w przemyśle około 700 milj. rubli.

Każdego roku zawierana jest specjalna umowa między dyrektorem przedsiębiorstwa a radą zakładową w sprawie środków o ochronie pracy.

Ustawodawstwo pracy przewiduje również normy, określające obowiązek dawania pracującym odzieży specjalnej, obuwia i mydła, a dla pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia także mleka i masła. Wszystko to pracujący otrzymuje bezpłatnie.

Wszystkie te środki, stosowane w przedsiębiorstwach, zmniejszyły znacznie ilość schorzeń wśród pracujących i zwiększyły okres życia człowieka pracy w ZSRR.

B.

Po co p. Eden jeździł do Brazylii

B. angielski minister spraw zagranicznych Antoni Eden odbył w ostatnim czasie krótkotrwałą podróż po Brazylii. Ta nieoczekiwana wizyta posłużyła prasie brazylijskiej jako pretekst do wypowiedzenia niektórych przypuszczeń co do planów Anglii w stosunku do Ameryki Łacińskiej. Tak na przykład gazeta „Tribuna Popular" podkreślając fakt, że Eden jest nie tylko działaczem politycznym, ale i wielkim businessmanem wskazuje, że przyjazd jego do Brazylii „jest ściśle związany z interesami imperializmu angielskiego, zmierzającego do utrwalenia w Brazylii swojej pozycji".

Sam Eden zresztą wypowiedział się o swojej podróży w sposób całkiem niedwuznaczny. Na konferencji prasowej w Rio de Janeiro oświadczył on, że był zawsze zwolennikiem „najbardziej ścisłej gospodarczej i politycznej współpracy między Anglią a Brazylią".

Jak wiadomo, Anglia w przeszłości zajmowała dość trwałe pozycje w gospodarce Ameryki Południowej a w szczególności w Brazylii. W latach wojny jednak, zmuszona była Anglia zrzec się wielu z tych pozycji na korzyść Stanów Zjednoczonych. Na rynku brazylijskim przeważają obecnie towary amerykańskie. W r. 1938 sprowadzała Brazylia ze Stanów Zjednoczonych tylko 24% swego importu, a w roku 1945 import z Ameryki wzrósł do 55%. Okoliczność ta wywarła poważne zaniepokojenie wśród businessmanów angielskich. Robią oni wszystko w celu odzyskania przedwojennych pozycji. Jak donoszą ostatnio dzienniki, W. Brytania zamierza zmonopolizować handel Brazylii z innymi krajami europejskimi. Wizyta Edena pozostaje oczywiście w związku z tymi planami.

Businessmani amerykańscy, uważający kraje Ameryki Łacińsk. za swe kolonie, ostro reagują na zakusy londyńskiego City. Wydawca gazety „Chicago Tribune", posiadacz akcji licznych przedsiębiorstw w krajach Ameryki Łacińskiej, Mac Cormick żąda niedopuszczenia Anglii do krajów Ameryki Łacińskiej.

„Europejczycy — pisze Mac Cormick — muszą opuścić Amerykę. Ingerencja mocarstw europejskich w sprawy naszego kontynentu musi się skończyć".

Jak widać, Mac Cormick w dość bezceremonialny sposób przywołuje do porządku młodszego partnera bloku anglo-amerykańskiego.

G.

Moskiewska „fabryka domów"

Podobnie jak i w innych krajach było budownictwo w Związku Radzieckim dawniej najbardziej zaniedbanym działem budownictwa nadziemnego. Organizacja pracy w tym dziale, mechanizacja i warunki pracy zawodowej pozostawiały wiele do życzenia. Dziś przemysł budowlany postępuje wielkimi krokami naprzód. Radzieckie zakłady budowlane t. zw. „tresty" są zorganizowane według pewnego schematu, podobnie jak inne zakłady przemysłowe. Tworzą one dwa wielkie działy: pierwszy zajmuje się wyrobem standaryzowanych części składowych budynków, drugi przeprowadza budowę domów.

Mimo standaryzowanego wzorca budowlanego różnorodność części składowych używanych w budownictwie jest wielka. Wyrabia się na przykład bloki dla stropów drewnianych, żelazo - betonowe standaryzowane podłogi dla urządzeń sanitarnych (łazienki, ustępy), poręcze do schodów, gotowe okna, drzwi, sklepienia sufitów itp. Zakłady budowlane obejmują zazwyczaj sześć działów, a mianowicie: dział robót ziemnych, stolarskich, betoniarskich, ciesielskich, budowy podłóg, prac sanitarno - technicznych i elektrotechnicznych. Dzięki tego rodzaju rozgraniczeniu kompetencji prace mogą sprawniej postępować.

Zakłady budowlane mają jako główne zadanie montowanie części, które przychodzą gotowe z fabryk. Pole wynalazczości jest tu wielkie i każdy wartościowy projekt bywa realizowany i standaryzowany. Trusty starają się specjalizować w wyrobie kilku typów domów. Produkcja idzie masowo jak np. produkcja samochodów „na taśmie". Np. Trest „Moszilstroj" zatrudniający 6000 robotników produkował co 14 dni 3 domy sześciopiętrowe o powierzchni 19, 50 razy 12,74 m. Budowa każdego z tych domów trwała 150 dni. Najważniejszym warunkiem powodzenia pracy jest jej dobra organizacja. Normy stałe ogromnie się przyczyniły do podniesienia sprawności pracy. Ale wytwórczość w dziedzinie budownictwa nie przyniosłaby pomyślnych wyników, gdyby nie korzystała z najnowszych zdobyczy wiedzy. Radziecka teoria żelazobetonu wyzwoliła się np. dawno spod krępujących ustaw mechaniki budowlanej i traktuje żelazobeton jako plastyczną substancję, osiągając w jej stosowaniu znakomite wyniki.

Przemysł obuwiany wykonał ponad 5 milionów par obuwia

Spośród przemysłów branżowych podległych Centralnemu Zjedn. Przem. Skórzanego, na jedno z pierwszych miejsc pod względem ilości produkcji oraz procentu przekroczenia planu produkcyjnego wybija się przemysł obuwiany. W chwili obecnej przemysł ten obejmuje 37 fabryk mechanicznych, z których najważniejsze są wielkie zakłady obuwiane „Bata". W roku 1946 zakłady przemysłu obuwianego wyprodukowały łącznie 5.103.000 par butów, wypełniając plan w 111 proc. W styczniu r. b. wykonano łącznie 428.197 par obuwia, 104 proc. planu.

58 milionów nadwyżki

wykazała w grudniu Poczta Polska

Wpływy państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", wyniosły w grudniu ub. r. 531.791 tysięcy zł., a wydatki 473.786 tys. zł., opłaty pocztowe wynoszą 48,3 proc wpływów, opłaty telefoniczne — 38,2 proc., telegraficzne — 13,2 proc., zaś inne wpływy — 0,3 proc.. Nadwyżka w wysokości 58,005 tys. zł. została wpłacona do Skarbu Państwa. Należy podkreślić, że przedsiębiorstwo „Polska Poczta Telegraf i Telefon" wykazało po raz czwarty po wojnie nadwyżkę wpływów nad wydatkami.

* * *

W dniu 20 lutego odbyło sie w Szczecinie zebranie komitetu organizacyjnego Giełdy Zbożowo Towarowej z udziałem przedstawicieli 3 sektorów handlowych: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Zebrani postanowili powołać w Szczecinie samoistną Giełdę Zbożowo-Towarową.

Premiowanie zasłużonych robotników

Związek Zawodowy Kolejarzy przystąpił do rozprowadzenia kuponów premiowych dla zasłużonych robotników. Kupony to upoważniają do spędzenia dwóch tygodni w jednym z domów wypoczynkowych Związku za 15 zł. dziennie. Jednocześnie rozprowadzonych jest 45 kuponów dla robotników warsztatów kolejowych na 14-dniowy pobyt po 40 zł. dziennie.

85)



przełożył: Leopold Lewin

Zrozumiałe więc, że ten człowiek, wypełniający tylko trudny i nudny obowiązek, stał się uosobieniem wszystkiego, co się działo za frontem.

— No, ileś miast zostawił? — poważnie pytał Kowpak Wasi w 1942 roku.

Chłopak żałośnie otwierał księgę i monotonnie i głośno czytał komunikat, a kiedy kończył czytanie, milcząco zamykał swoją „biblię" i natychmiast odchodził.

Robiło mi się nawet niekiedy żal tego chłopca, przyjmującego ze skruchą wyrzut starca-dowódcy, jak gdyby on sam był winien tych niewesołych spraw i komunikatów.

Ale jeszcze w końcu grudnia 1942 roku głos Wasi okrzepł, chłopak zaczął czytać wyraźniej, nauczył się zatrzymywać w najbardziej interesujących miejscach, robić psychologiczne pauzy. I coraz więcej zbierało się słuchaczy przed sztabem, tak że w końcu Wasia musiał odczytywać komunikat w kilku punktach obozu. Potem przepisywano go na maszynie i rozsyłano do poszczególnych kompanii razem ze sztabowymi dokumentami operacyjnymi, a w końcu zaczęto go wydawać w dwustu — trzystu egzemplarzach, odbijając w ręcznej partyzanckiej drukarni, przysłanej nam na lodowe lotnisko.

Czytanie komunikatu, jak i wiele innych tradycyjnych obrzędów, odbywało się w sztabie codziennie. Począwszy od grudnia 1942 roku, odbywało się ono coraz uroczyściej, i w sztabie oczekiwano Wasi Moszyna z coraz to większą niecierpliwością.

Dziewiętnastego listopada zaczęło się natarcie Armii Czerwonej, i Wasię zmuszano do odczytywania komunikatu po kilka razy, robiąc przy tym głębokie — strategiczne i filozoficzne — uwagi.

Dwudziestego trzeciego listopada zamknął się pierścień pod Kałaczem, i skądciś z głębi kutego kuferka nasz archiwista sztabowy Semen Tutuczenko wyciągnął mapę Wołgi, do której wyciągały się wieczorami grube, poodmrażane palce starców i młodzieniaszków, szukających ledwie widocznego krążka z napisem „Kałacz".

Coraz ciaśniej zaciskał się pierścień wokół armii Paulusa. Moszyn nie chodził już do sztabu, ale zwycięsko manipulował regulatorami radioodbiornika. W nowej obszernej izbie, dokąd go na rozkaz Kowpaka przeniesiono, siedzieli wokoło chrypiącego reproduktora, wstrzymując oddech, Kowpak, Rudniew, cały sztab, wszyscy łącznicy, oficerowie polityczni oraz przedstawiciele komórek partyjnych w poszczególnych kompaniach i łowili oddzielnie, sylabami, dyktando komunikatu dla gazet obwodowych: „Radzieckie Biuro Informacyjne"...

Drugiego i trzeciego lutego 1943 roku oddział był w marszu i komunikatu nie przyjęto. Czwartego — po niewielkim przemarszu — kiedyśmy już odpoczywali na kwaterach, usłyszeliśmy za oknem głos wartownika, trwożnie wykrzykującego pierwszą cyfrę hasła i dziki wrzask: „Komunikat nadzwyczajny". Wartownik nie zdążył zatrzymać krzyczącego, i do sztabu wpadł Moszyn.

Jeszcze w sieni zaczął:

— Towarzyszu szefie sztabu!... Komunikat nadzwyczajny!...

— No, czytajże — powiedział Bazyma, siedzący bez bluzy na pokrytej płaszcz-namiotem słomie.

— Komunikat nadzwyczajny... — zaczął Moszyn, trzymając swoją księgę tylko dla formy otwartą i patrząc na nas triumfalnie.

— Trzeba posłać po dowódcę i komisarza — odezwał się Wojciechowicz.

— Byłem już u nich, ubierają się...

— To zaczekamy...

— Ja już im przeczytałem...

— A oni co?...

— Powiedzieli: Biegnij prędko do sztabu i czytaj. My zaraz przyjdziemy!

— No, to czytaj, diabelskie nasienie... burknął spod koca Tutuczenko.

— Sami przeszkadzają, towarzyszu szefie sztabu. Czy mogę zacząć?

— Wal, Wasieńka...

Wasia odkaszlnął.

— Główna kwatera Führera. Trzeciego lutego — przeczytał głośno i przerwał, spoglądając na nas. Zadowolony z naszego wyglądu, czytał dalej: — Z rozkazu Führera na całym terenie Reichu ogłoszona została trzydniowa żałoba. Widowiska i pokazy filmów odwołane. Wszystkie kobiety winny nosić czarne żałobne opaski lub suknie...

W tym czasie weszli do chaty Kowpak i Rudniew.

— Przeczytał, co? Słyszeliście, chłopcy? — zapytał stary i, uderzywszy batem o cholewę, usiadł na ławce: — Ot, wam, chłopcy, i nauka... Ot, i wsypali im, ot i wsypali... Mocniej niż Brusiłow...

Na stole leżała mapa Wołgi, cała poznaczona niebieskimi i czerwonymi znaczkami, strzałkami i kółkami. Bazyma milcząco podszedł do stołu i ostrożnie zwinął mapę.

— Schowaj, Senia, schowaj na pamiątkę...

Rudniew wziął mapę z rąk szefa sztabu i znów ją rozłożył na stole. Długo patrzał na łuki Donu i Wołgi, po czym czerwonym ołówkiem przekreślił niebieski pierścień pod Stalingradem.

— Ot i nastało święto na naszej ulicy... towarzysze, wy nie wojskowi...

— Wiemy, sami to wiemy, Semenie Wasylewiczu — surowo powiedział Bazyma.

— Nie możecie zrozumieć, co znaczy to zwycięstwo...

— Co tu jeszcze potrzeba rozumieć, kiedy w całych Niemczech trzydniową żałobę zarządzili... Wszystko jasne jak na dłoni!

— A czy jasne — za jaką cenę krwi i trudu odniosła nasza Czerwona Armia to zwycięstwo. Znam wielu ludzi, którzy dla tego zwycięstwa pracowali; może wielu z nich już nie żyje.

Rudniew zamilkł, popadł w zadumę...

(C. d. n.)

Życzenia Prez. Bieruta dla załogi huty „Ferrum"

Załoga huty „Ferrum" w Katowicach wysłała telegram gratulacyjny do Prezydenta Bieruta z okazji Jego wyboru. W odpowiedzi Prezydent Bierut nadesłał poniższe pismo.

Dziękuję serdecznie całej załodze huty „Ferrum" za nadesłane życzenia.

Stałe powiększanie wydajności pracy — to potężna dźwignia w rozwoju naszego życia gospodarczego, to jednocześnie gwarancja podnoszenia stopy życiowej naszego robotnika.

Wierzę, iż pracownicy huty „Ferrum" znajdą zaspokojenie swych szlachetnych ambicyj w kierunku zdobycia zagranicznych rynków dla swych wyrobów.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Niebezpieczeństwo powodzi na razie nie zagraża

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w akcji przeciwpowodziowej powołał oprócz licznych sekcyj społecznych i terenowe sekcje techniczne.

Sekcja techniczna przy Woj. Kom. Przeciwpow. skupia w sobie liczne działy sygnalizacyjne, ochrony wałów i ochrony mostów. Sieć sygnalizacyjna składa się z szeregu placówek stacji obserwacyjnych i informacyjnych w dorzeczu obu rzek Wisły i Odry. Szczególnie placówki mają za zadanie informować o stanie wody na wym. rzekach i sygnalizować w razie groźby powodzi.

Dział ochrony mostów ma najtrudniejsze zadanie, musi uchronić od zniszczenia przez kry lodowe mosty słabej powojennej konstrukcji. W bardziej niebezpiecznych miejscach czuwa specjalny nadzór personalny, który dysponuje magazynami ze sprzętem ratowniczym.

Przed groźbą powodzi i przed ewent. zniszczeniem poczynione zostały od wczoraj prace nad rozbiórką mostu drogowego w Nowym Bieruniu, by w razie spłynięcia z wodą nie zagroził ważnemu mostowi kolejowemu na Wiśle. Most kolejowy w Goczałkowicach otoczony został opieką wojskową. Oddziały saperów w pogotowiu oczekują, by w razie powodzi pracą swą uchronić most od zniszczenia.

Dotychczasowy przebieg spadku wód, spowodowany odwilżą w dniu 22. II. nie przedstawia się groźnie. Górna Wisła aż do Drogomysla, jest wolna od lodu. Pozostają tylko jeszcze umiejscowione niegroźne jednak zatory lodowe.

Pod Goczałkowicami lód pozostał na spodzie rzeki, a wody grubą warstwą płyną po wierzchu. Niebezpieczeństwo więc w górnym biegu Wisły w Skoczowie i w Cieszyńskiem już minęło.

Gorzej przedstawia się sprawa na Odrze. Rzeka Odra do Chałupek (na czeskiej stronie) jest wolna od lodu. Natomiast od Chałupek, lód jeszcze stoi. Grubość kry wynosi w Raciborzu 20 cm., w Koźlu 32 cm. i w Opolu 20 cm. Poziom wody w Raciborzu podniósł się w ostatnich dniach o 50 cm. a w Koźlu o 10 cm.

Cieszynowi i okolicy rzeki Olzy bezpośrednio powódź nie zagraża — woda płynie już wolno razem z krą. W dorzeczach obu rzek na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego niebezpieczeństwo powodzi już minęło i na skutek tego stan alarmowy nakazany przez Woj. Kom. Przeciwpowodziowy zostanie w najbliższych dniach odwołany.

(j. s.)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

W środę dnia 26 lutego na Dużej Scenie Teatru Śląskiego przedstawienia nie będzie z powodu próby generalnej. W czwartek premiera komedii Gogola „REWIZOR".

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W środę 26 lutego br. „MĄŻ PRZEZNACZENIA" G. B. Shawa i „KAPRYSY MARIANNY" A. Musseta, w reżyserii Władysława Krzemińskiego, dekoracje Andrzeja Pronaszki, muzyka Witolda Krzemieńskiego. Początek o godz. 20-tej.

Sprawcy kradzieży w magazynie kop. „Mysłowice" ukarani

Sąd Okręgowy w Katowicach, Wydział II Karny w trybie postępowania doraźnego po rozpoznaniu sprawy **ROMUALDA STRZELECKIEGO** z Mysłowic, **JANA SZMIDTA I LUDWIKA SZMIDTA**, zamieszkałych w Mysłowicach, oskarżonych o włamanie się do magazynu kopalni „Mysłowice" i zrabowanie 137 par obuwia, większej ilości ubrań, płótna, bielizny i nici, wartości 119,726 zł. po cenach sztywnych, wydał wyrok, mocą którego Romuald Strzelecki i Ludwik Szmidt zostali skazani **na 3 lata więzienia.** Jan Szmidt **na 3 lata i 6 miesięcy** więzienia oraz wszyscy trzej utracili prawa obywatelskie i honorowe na przeciąg lat trzech.

Oskarżeni przyznali się do winy i wyjaśnili, że po przepiłowaniu krat w oknie magazynu wyważyli drzwi i zabrali 120 par obuwia oraz inne wartościowe rzeczy, którymi podzielili się w równych częściach i sprzedali na targu w Katowicach.

W czasie prowadzenia dochodzeń odebrano od Szmidtów 37 par obuwia.

Przy wydawaniu wyroku sąd wziął pod uwagę młody wiek oskarżonych. (h. t.)

Byli więźniowie polityczni przy codziennej pracy

Wojewoda gen. Al. Zawadzki honorowym prezesem Z. w. b. Więźniów Polityczn.

Związek Byłych Więźniów Politycznych posiada za sobą chlubny dorobek pracy w każdej dziedzinie naszego życia państwowego. Mimo własnych trosk o zabezpieczenie bytu wdowom i sierotom po męczeńskich ofiarach hitlerowskiej przemocy, Związek przoduje we wszelkiego rodzaju akcjach o charakterze ogólno-narodowym, społecznym i kulturalno - oświatowym. Na specjalne podkreślenie zasługuje praca Zarządu Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego, którego honorowym prezesem jest wojewoda **gen. A. Zawadzki.**

Wybrany przed kilku miesiącami nowy Zarząd Okręgu wykazuje sprężystą i energiczną działalność, zarówno pod względem organizacyjnym jak i pod względem opieki społecznej, akcji kulturalnej, opieki nad młodzieżą i t. p.

Praca Zarządu Okręgu została skoordynowana w 11 wydziałach.

Wydział organizacyjny usprawnił pracę przez powołanie do życia zarządów powiatowych.

Wydział społeczny rozszerzył opiekę nad chorymi, wdowami i sierotami. W krótkim okresie czasu wypłacono znaczną ilość zapomóg. Fundusz zapomogowy został znacznie zasilony subwencją 250.000 zł, przyznaną przez ob. wojewodę gen. Zawadzkiego. Chorzy korzystają z sanatoriów w Istebnej i Głuchołazach.

Wydział literacko - historyczny i propagandowy organizuje odczyty, zbiera materiały historyczne oraz utrzymuje kontakt z prasą.

W związku ze zbliżającym się terminem procesu kata Oświęcimia Rudolfa Hoessa organizowana będzie wystawa prac malarskich **Jerzego A. Brandhubera,** b. więźnia Oświęcimia pt. **„Oświęcim oskarża".** Pod tym samym tytułem wygłoszony zostanie przez dyr. Muzeum Państwowego w Oświęcimiu, **ob. Tadeusza Wąsowicza,** okolicznościowy odczyt.

Oprócz tego wydana zostanie jednodniówka: **„Było więcej śmierci, niż chleba".** Na całość złożą się wspomnienia pióra znanych literatów z **Gustawem Morcinkiem** na czele, bogato ilustrowane zdjęciami dokumentarnymi.

Wydział opieki społecznej czyni przygotowania do akcji wczasów i leczenia. Wkrótce nastąpi przejęcie majątku w Tułach, który przeznaczony jest dla inwalidów obozowych. Przy wszystkich kołach powołano do życia Rady Opiekuńcze dla wdów i sierot.

Wydział młodzieżowy roztacza wszechstronną opiekę nad niezamożną młodzieżą szkolną. Akcją stypendialną objęto 50 uczniów, rekrutujących się z b. więźniów i sierot po b. więźniach. I w tej sprawie przyszedł z wybitną pomocą wojewoda gen. Zawadzki, który ufundował kilkanaście stypendiów.

Nowe władze Okręgu śląsko-dąbrowskiego wykazują wiele inicjatywy i sprężystości organizacyjnej. Ostatni zjazd powołał na prezesa **tow. Pawliczka,** na sekretarza tow. **Poloczka,** na skarbnika tow. **Gojnego.** Opiekunem sekcji młodzieżowej jest tow. **inż. Kralkowski.**

O działalności placówek gospodarczych napiszemy w innym artykule.

Stwierdzić należy, że ofiary hitlerowskiej brutalności łączy serdeczna więź koleżeństwa oraz solidarności w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym. **(Sk.)**

Akcja zespołów maszynowych „SPOŁEM"

Dział rolny „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. opracował plan organizacji przy 500 spółdzielniach (Rolniczo-Handlowych i Samopomocy Chłopskiej) zespołów maszynowych.

Zespoły te składać się będą z 7—10 maszyn wielostronnych, młocarni, wialni, traktora, żniwiarki i kosiarki. Maszyny te będą wypożyczane rolnikom do wykonania odpowiednich prac na zasadach najmu.

Ponieważ koszt maszyn przewidzianych dla każdego zespołu wynosi ok. 1 miliona zł., „Społem" projektuje, aby połowę sumy wpłaciła spółdzielnia organizująca zespół, a drugą połowę pokryć z kredytów BGS.

Dotychczas do akcji zespołów maszynowych zgłosiło się 178 spółdzielni. „Społem" przewiduje że jeżeli BGS dostarczy kredytów, a przemysł państwowy maszyn, w roku bieżącym powstanie 200 z projektowanej liczby 500 zespołów.

Samochody ciężarowe dla prywatnych przedsiębiorstw

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, że posiada do rozdziału dla sektora prywatnego samochody ciężarowe „Gaz" i 1½ tonowe produkcji rosyjskiej.

Są to samochody odkryte, bez plandeki, malowane na kolor szary lub zielony, bez narzędzi z jednym kołem zapasowym ogumionym. Zużycie opon 25 proc. zużycie benzyny od 18 do 20 ltr. Gwarancja dla wozu 3 miesięczna Wszystkie wozy są po generalnym remoncie. Koszt samochodu od 250.000 do 270.000 zł. Przy zamówieniu obowiązuje przedpłata w wysokości 50 proc., reszta przy odbiorze wozu. Zamówienia wraz z przedpłatą należy składać w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, pl. Wolności 12 a, pokój nr 29, do dnia 28 lutego br.

Zgłaszajcie się do szkoły spółdzielczej ZWM

Dnia 8-go marca zostaje otwarta w Zakopanem 1-roczna szkoła przysposobienia spółdzielczego, zorganizowana przez Związek Walki Młodych.

Pierwszy przyśpieszony kurs trwać będzie do dnia 1 listopada br.

Szkoła ma za zadanie przygotować fachowo kadry pracowników spółdzielczych.

Program szkoły obejmuje zagadnienia Polski współczesnej, struktury, historii i ideologii ruchu spółdzielczego, organizacji i administracji spółdzielni, ustawy i statuty, księgowość spółdzielczą.

Absolwenci szkoły otrzymują natychmiast pracę w ruchu spółdzielczym.

Przy szkole czynny jest internat. Szkoła i internat są całkowicie bezpłatne.

Warunki przyjęcia na kurs:

1) **Ukończony 20-ty rok życia a nieprzekroczony 30-ty.**
2) **Ukończone co najmniej 6 klas szkoły powszechnej**
3) **Pisemne skierowanie z organizacji młodzieżowych, instytucji spółdzielczych, związków zawodowych, organów samorządu terytorialnego, lub inne referencje.**
4) **Kandydaci winni złożyć egzamin wstępny z wiadomości ogólnych obrazujących ogólne wyrobienie przyszłego, odpowiedzialnego pracownika spółdzielczego.**

Kandydaci winni wziąć ze sobą koc, bieliznę pościelową i osobistą.

Egzamin wstępny odbędzie się w Katowicach dnia 4. 3. br. o godz. 9-ej. w lokalu Wojewódzkiego Zarządu ZWM przy ulicy J. Ligonia 43.

Uwaga radiosłuchacze!

Prosimy wszystkich radiosłuchaczy, interesujących się wykładami „Radiowego Uniwersytetu Ludowego" i audycjami z cyklu „Nauka przy głośniku", o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy słuchasz wykładów „Radiowego Uniwersytetu Ludowego" i czy odpowiada ci dotychczasowa godzina nadawania tej audycji?
2. Czy bardziej odpowiadają ci wykłady z cyklu: „Nauka przy głośniku" czy „Radiowego Uniwersytetu Ludowego"?
3. Wymień zagadnienia, które chcesz aby były omawiane w „Radiowym Uniwersytecie Ludowym".

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 1 marca br. pod adresem Biuro Studiów P. R., Warszawa, Nowakowskiego 20, podając wiek, zawód i wykształcenie. Prosimy jednocześnie o nadsyłanie pod powyższym adresem wszelkich uwag, dotyczących audycji oświatowych, nadawanych w programie Polskiego Radia.

Obroty handlowe „Społem"

Na ogólną sumę 65 miliardów zł. obrotu zewnętrznego „Społem" w roku 1946 obroty wydziału spożywczego stanowiły z górą 55 miliardów zł., tj. 85 proc., z tego na placówki okręgowe i powiatowe przypada 37 miliardów zł. oddziały włókiennicze, papiernicze i oddział węglowy 4 miliardy zł. oraz Polski Monopol Spirytusowy 14 miliardów zł. Do największych osiągnięć wydziału spożywczego w 1946 roku należy zaliczyć rezultaty osiągnięte w obrotach cukrem.

„Społem" zajęło pierwsze miejsce wśród odbiorców, zakupując 45 tys. ton cukru komercyjnego, wartości około 7 miliardów zł. tj. 50 proc. ogólnej ilości sprzedanej przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego. Poza tym rozprowadzono powyżej 50 tys. ton cukru reglamentowanego po cenach urzędowych wartości 600 mil. zł.

Z ruchu repatriacyjnego

Dnia 20 bm. przybył transport 307 żołnierzy polskich z Schwedizhal. (strefa amerykańska okupowanych Niemiec) do Opola, skąd żołnierze udadzą się do miejscowości rodzinnych.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 26 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. **6,05** Dziennik poranny. **6,30** Muzyka poranna. **7,15** Przegląd prasy stołecznej. **7,40** Poranny koncert. **8,30** Informacje ogólnopolskie. **8,40** Skrzynka PCK. **8,50** Koncert życzeń. **9,30—11,30** Przerwa **11,30** Koncert reklamowy. **11,57** Sygnał czasu i hejnał. **12,05** Audycja dla świetlic robotniczych. **12,35** Utwory skrzypcowe. **12,55** Rezerwa. **13,00** Muzyka obiadowa. **14,00** Audycje informacyjne. **14,30** Muzyka polska. **14,40** „Ognisko harcerskie" — audycja dla dzieci. **15,00** „I mój i twój" — opowiadanie dla dzieci **15,10** Wędrówka z mikrofonem **15,20** Reportaż. **15,30** Portrety działaczy. **15,40** Utwory Aleksandra Michałowskiego. **16,00** Dziennik popołudniowy. **16,30** Utwory na klarnet. **16,55** Skrzynka techniczna. **17,00** Audycja literacka. **17,10** Melodie operetkowe. **17,45** Osadnictwo rybackie. **17,55** Z życia kulturalnego **18,00** Muzyka symfoniczna. **18,30** Nauka przy głośniku. **19,00** Audycja dla wsi. **19,15** Wiadomości sportowe. **19,20** Życie kulturalne nad Olzą. **19,30** Audycja chopinowska. **20,00** Dziennik wieczorny. **20,25** Wspomnienie z sali koncertowej. **21,00** Nowe książki. **21,15** U naszych przyjaciół. **21,45** Radiowy Uniwersytet Ludowy. **22,00** Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. **22,25** Audycja rozrywkowa. **22,55** Rozmowa ze Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim. **23,05** Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. **23,20** Reportaż z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem. **23,35** Koncert życzeń. **24,00** Zakończenie programu.

Premie dla zakładów hutniczych za należyty stan bezpieczeństwa i higieny pracy

Do podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w hutnictwie, Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego dąży przez udoskonalenie urządzeń ochrony, przez zakładanie kół bezpieczeństwa, prowadzących racjonalną akcję bezpieczeństwa pracy i uświadomienia załóg, jak również przez wyróżnianie załóg drogą premii pieniężnych za najlepsze wyniki osiągnięte na polu bezpieczeństwa pracy. Akcja ta dała już dobre wyniki, podczas bowiem gdy w grudniu 1945 r. częstotliwość wypadków na każde 10 tys. robotniko/godzin wynosiła 0,501, to w grudniu 1946 r. wynosiła 0,490; zaznaczyć wypada, że częstotliwość wypadków przed wojną sięgała 0,620.

Sieć ambulatoryjna w przemyśle włókienniczym

Obok apteczek fabrycznych i punktów opatrunkowych organizuje C. Z. P. W. ambulatoria fabryczne. Stanowią one wyższą formę opieki lekarskiej nad pracującymi i rzecz prosta są już o wiele lepiej wyposażone w sprzęt, medykamenty i odpowiednio wyszkolony personel.

Na dzień 1 stycznia b. r. liczyła sieć ambulatoryjna w przemyśle włókienniczym 92 jednostki. Z tego większość (52) znajdowała się na terenie Łodzi. W Tomaszowie, Zgierzu, Wrocławiu, Poznaniu, Częstochowie i Bielsku istniały po 2 ambulatoria. Kamienna Góra, Wałbrzych, Żyrardów i Bielawa posiadały po 2 ambulatoria a Andrychów, Aleksandrów, Chodaków, Krosno, Kraków, Kochanów, Lubawka, Milanówek, Nowa Sól (n. Odrą), Ozorków, Szczecin, Turońsk Warszawa i Pabianice posiadały po jednym ambulatorium.

Nie ulega wątpliwości, że istniejąca sieć ambulatoryjna jest jeszcze szczupła w stosunku do potrzeb rosnącego stale przemysłu włókienniczego tym niemniej jednak w poważnym stopniu zwłaszcza w większych ośrodkach przemysłu praca jej staje się coraz bardziej efektywna.

Produkcja zakładów optycznych w Jeleniej Górze zaspokoi jedną ósmą zapotrzebowania światowego

Dużym zainteresowaniem zagranicy cieszy się Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, która ma do zanotowania w roku 1946 szereg poważnych osiągnięć. Po przeprowadzeniu koniecznej rozbudowy produkcja Państwowych Zakładów Optycznych w Jeleniej Górze będzie w stanie zaspokoić ⅛ zapotrzebowania światowego. Wytwórnia w Jeleniej Górze jest jedną z czterech tego rodzaju fabryk w Europie.

Zabrski „Dom Kultury" przejdzie pod administrację ZZG

(Z) Do Miejskiej Rady Narodowej w Zabrzu wpłynął wniosek Związku Zawodowego Górników — oddział w Zabrzu w sprawie przekazania Związkowi Zabrskiego Domu Kultury pod administrację. **Wniosek został przez M. Radę przyjęty do wiadomości i** przekazany Zarządowi Miejskiemu, by ten wyraził swe stanowisko.

Jak się należy spodziewać, **Zarząd Miejski** — z uwagi na znaczne obciążenie finansowe, związane z utrzymaniem Domu Kultury — **przychyli się do wniosku Związku Zaw. Górników.**

Dary wartości 20 milionów zł. dla polskich górników

W ramach akcji pomocy dla polskich górników szwajcarska organizacja „Don Suisse" obdarowała górników materiałami ubraniami i obuwiem na kwotę około 16 milionów złotych. Jednocześnie górnicy otrzymali 7 i pół tony mydła o wartości wolnorynkowej 5 milionów złotych. Mydło to zostało przeznaczone dla naj[illegible] i potrzebujących górników z tych kopalń, wchodzących w skład oddziałów CZZG (Bytom, Zabrze, Ruda, Siemianowice i Knurów) które nie zostały objęte akcją rozdawnictwa tekstylii i obuwia

Przedstawiciel szwajcarskiej organizacji Plösser z zadowoleniem wyraził się o akcji rozdawnictwa darów i podkreślił, że wracając wkrótce do Szwajcarii, będzie tam występował o dalszą pomoc dla polskich górników.

UWAGA NAUCZYCIELE powiatu i miasta Katowic!

W sobotę 1 marca, o godz. 15,30, odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odczyt z cyklu **„Nauka o Polsce i świecie współczesnym".** Referat pt. **„Imperialistyczna walka o podział świata"** wygłosi tow. **Berek.**

Zaprasza się wszystkich nauczycieli i oświatowców.

CIEKAWOSTKI

Język rosyjski w szkołach amerykańskich

Władze szkolne Nowego Jorku wystąpiły z projektem wprowadzenia języka rosyjskiego do programu nauki w szkołach średnich, gdyż daje się zauważyć w społeczeństwie amerykańskim coraz większe zainteresowanie tym językiem.

Autostrada bałkańska

Celem uzgodnienia komunikacji samochodowej przewiduje się budowę autostrady z Pragi na półwysep Bałkański. W związku z tym zachodzi potrzeba budowy kilku nowych mostów na Dunaju. Centralnym punktem tej trasy będzie miasto Bratysława, które będzie musiało ulec częściowo przebudowie. Równolegle do przebudowy miasta dla potrzeb autostrady przystąpi rząd czechosłowacki do zrealizowania aktualnych potrzeb tego miasta jeśli chodzi o jego rozbudowę. W Bratysławie ma powstać muzeum narodowe, gmach Domu Kultury, pomieszczenia dla Targów Naddunajskich, Technikum itd. Trasa Praga — półwysep Bałkański będzie krzyżować się z autostradą Kraków—Triest. Centralne położenie Bratysławy na skrzyżowaniu dwu wielkich autostrad Europy (centrum — południe, wschód — zachód) stwarza dla Bratysławy wielkie możliwości rozwojowoje.

Gitary hawajskie w Europie

Nadchodzą wiadomości, że amerykański Theatre Chief of Special Services USA Amy, którego zadaniem jest dostarczenie kulturalnej rozrywki przebywającym na terenach okupowanych żołnierzom i pracownikom placówek dyplomatycznych w Europie, zamierzą urządzić pokaz sztuki i teatru amerykańskiego. M. in. zapowiedziany jest zespół autentycznych Hawajczyków, ze swą oryginalną orkiestrą, oraz orkiestrą amerykańskiego Special Services. Występy zespołu amerykańskiego w Europie będą transmitowane przez radiostacje amerykańskie.

W ZAGRZEBIU NIE WOLNO WRÓŻYĆ...

Władze miasta Zagrzebia zabroniły działalności rozpowszechnionych tam kabalarek, wróżbitów i jasnowidzących. Chiromancja, stawianie horoskopów, jak również tańce egzotyczne: carioca, boogie - woogie, laconga itp. znalazły się na indeksie.

Skradziono 45 kg. opium

Z Amsterdamu nadeszła wiadomość o tajemniczym zniknięciu transportu opium, przesłanego z Wielkiej Brytanii do Czechosłowacji dla potrzeb szpitalnictwa. Wartość transportu opium była oceniona na 8.000 dolarów. Policji udało się na razie odnaleźć 27 kg. zaginionego opium, przy czym aresztowano 27 złodziei. Przypuszczają, że reszta transportu, 18 kg. opium, zginęła w słynnej „chińskiej dzielnicy" Amsterdamu.

Dalsze kredyty na zabezpieczenie zabytków architektonicznych we Wrocławiu

Na terenie miasta znajduje się wiele zabytków architektury kościelnej i świeckiej, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu i nadają się do remontu. Ogólnie biorąc, zniszczenia można określić na 50%. Prace zabezpieczające podjęto jesienią ubiegłego roku, ale obecnie wszelkie roboty musiano przerwać ze względu na silne mrozy.

Do tej pory zabezpieczono kompletnie przed dalszą dewastacją kościół św. Doroty, św. Łazarza, św. Elżbiety, św. Antoniego oraz kościół Bożego Ciała.

Z budowli świeckich zabezpieczono użytkową część ratusza. Na dalsze remonty oraz prace zabezpieczające przyznano na rok 1947 kredyty w wysokości 50.000.000 zł.

Samolot pędzony energią atomową

NOWY JORK, 25. 2. Jak podaje „New York Times", w Stanach Zjednoczonych prowadzi się od ubieg. roku badania nad możliwością zastosowania energii atomowej, jako napędu dla samolotów. Uważa się, że zasięg i szybkość tego rodzaju samolotu będą praktycznie nieograniczone. Jako przykład podaje się, że kilogram uranu lub plutonu może wytworzyć energię o sile 300 milionów koni parowych.

SPORT

Zwycięstwo zapaśników Legii nad Siłą Mysłowice 5:1

KRAKÓW (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie między dwoma czołowymi zespołami Polski w zapaśnictwie wywołało wielkie zainteresowanie i na hali zgromadziło się ponad 3000 widzów. **Drużyna Siły przyjechała zdekompletowana, bez zawodnika wagi lekkiej. Legia odniosła pełny rewanż, zwyciężając 5:1.**

W wadze koguciej: mistrz Polski Gibas (Legia) wygrał w 10 min. z Tobołą. (Siła).

Waga piórkowa: Rychta (Legia) położył na łopatki Jasińskiego (Siła).

Waga p. średnia: Gros (Legia) wygrał w 5 min. z Majerem (Siła).

Waga średnia: Gryt (Siła) odniósł zwycięstwo na pkt. w spotkaniu ze Zmarsem (Legia).

Waga półciężka: Mistrz Polski Gołas (Siła) poniósł porażkę w spotkaniu z wicemistrzem Radoniem (Siła).

Gołas wystąpił jeszcze raz w tym samym spotkaniu i zmierzył się z mistrzem Polski w wadze półciężkiej. Zaczęli naprawdę grać i pkt. wygrał Gołas.

Przed indywidualnymi mistrzostwami w boksie

Poznań. Mistrzostwa indywidualne seniorów Okręgów PZB odbyć się mają w dniach 6 i 9 marca 1947 r. (komen. Sp. nr 5 z dnia 24. 11. 1946 r.)

Zgodnie z parg. 78 Regulaminu Sportowego PZB należy Wydziałowi Sportowemu PZB przesłać w ciągu 7 dni karty weryfikacyjne i protokóły walk celem zatwierdzenia mistrzów okręgowych.

Równocześnie należy zgłosić udział zawodników w mistrzostwach indywidualnych Polski.

Akademickie mistrzostwa szermiercze Polski

AZS Katowice organizuje w dniach 1 i 2 marca br. w Katowicach pierwsze powojenne Akademickie Mistrzostwa Szermiercze Polski. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje AZS przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Katowicach do dnia 23. II. 47 r. Zawodnicy mają zapewnione, po opłaceniu 300 zł wpisowego, bezpłatny pobyt oraz utrzymanie przez 2 dni zawodów.

Wśród szermierzy akademików wysuwają się na czoło: Nawrocki, Krzyżowski Sołtan, Dajłowski, Rybicki i Łapiński; z akademiczek: Nawrocka i Wardzińska.

Przed wojną na ostatniej olimpiadzie akademickiej Polacy zdobyli drużynowe mistrzostwo świata w szabli.

Czesi przegrywają w Cieszynie

W Cieszynie rozegrany został mecz hokeja na lodzie między miejscowym TS „Piast" a czeską drużyną HC „Erandys" (Cescy Teain), zakończony zwycięstwem Polaków w stosunku 4:1 (0:0, 3:1, 1:1). Drużyna „Piasta" miała przez cały czas gry przygniatającą przewagę i jedynie dzięki doskonałej grze bramkarza Leśnikowskiego oraz ofiarności całej drużyny, Czesi przegrali mecz stosunkowo niezbyt wysoko. „Piast" grał ładnie, lecz mało skutecznie. Atak zaprzepaścił dużą ilość dogodnych sytuacji podbramkowych.

Sędziowali: Babiński i mgr. Śmitkowski.

KKS „POMORZANIN" MISTRZEM POMORZA W KOSZYKÓWCE.

W ostatniej rundzie mistrzostw Pomorza w koszykówce pierwsze miejsce zajął zespół KKS „Pomorzanin" ze stosunkiem punktów 7:1 i koszy 303—105. Drugie miejsce zdobyła drużyna KKS Bydgoszcz ze stosunkiem punktów 6:1 i koszy 281—184, 3) KS „Zjednoczenie" (Bydgoszcz) — 4 pkt. i st. koszy 238:174. Drużyny te pozostaną w klasie A, natomiast zespół BKS „Polonia" i KS międzyszkolny Inowrocław, spadają do klasy B.

Walne zebranie RKS kop. Kleofas

W Załężu odbyło się walne zebranie Robotniczego Klubu Sportowego kop. Kleofas, na którym wybrany został nowy Zarząd, w składzie następującym; prezes inż. Kempiński Jan, I wiceprezes Grabania Roman, II wiceprezes Madeja Alojzy, sekretarz Piwko Jan, skarbnik Mrowiec Engelbert, kierownik sportu Noras Roman, kierownik sekcji piłki nożnej Balas Włodzimierz, kierownik sekcji tenisa stoł. Miska Karol, kierownik sekcji lekkoatlet. Janiczek Paweł, kierownik sekcji turystyczno sport. inż. Piątkowski Mieczysław, kierownik sekcji gier sportowych Wicharym Emanuel.

Wszelką korespondencję należy kierować na ręce sekretarza Piwki Jana (biuro Komendy Straży Przemysłowej kop. Kleofas Nr. telef. 349-91-94.

*** KURS DOSKONALĄCY** dla czołowych lekkoatletów i lekkoatletek w Olsztynie projektowany początkowo przez P. Z. L. A. na luty br. został przełożony i zorganizowany będzie w marcu b. r.

*** HALOWE MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.** P. Z. L. A. zwrócił się do wszystkich Zarządów Okr. Zw. L. A. aby o ile dysponują na swoim terenie halami — przeprowadziły mistrzostwa okręgowe lekkoatletyczne z programem możliwie zbliżonym do mistrzostw zimowych Polski.

Remis i zwycięstwo hokeistów poznańskich w Bydgoszczy

Bydgoszcz. W ub. sobotę i niedzielę gościła w Bydgoszczy hokejowa reprezentacja Poznania i rozegrała dwa mecze z reprezentacją Bydgoszczy. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W niedzielę Poznań wygrał 3:1

Wyd.: Komitet Woj. PPR, Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9, — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń Tel. 361.06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30, — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 21209